

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 6-00
z dostawą do domu . . . zł. 6-30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 6-30
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy
Lwów

Ręko-
pisma
i dru-

Słowo Polskie

i codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanach i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rekopyśmów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru i drukarni. — Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 2102, między miastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Chaos w Hadze.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 sierpnia (G.) „Kurier Warszawski“ donosi z Hagi: Nie sposób opisać wrażenia, wywołanego przez nową odmowę Snowdena. Żadne wyrazy nie uwypukla należycie z jednej strony rozgoryczenia a z drugiej wściekłości, jakie przejawiają się w słowach delegatów. Ludzie przestają panować nad nerwami, tracą zimną krew. Wybuchy gniewu przybierają formę wyjątkowo gwałtowna. Ostatecznie czwórka państw (Francja, Włochy, Belgia i Japonia) nie zamierza przedstawić Snowdenowi nowej oferty. Snowden twierdzi, że już pierwszego dnia konferencji powiedział, czego Anglia żąda.

A jednak delegacja francuska uważa, że odroczenie konferencji byłoby katastrofą, że nie należy zniechęcać się w próbach znalezienia kompromisu i że Anglia w końcu zrozumie, na jak wielkie niebezpieczeństwo opór jej naraża Europę. Słowem konferencja trwa dalej.

Zdaje się także nie ulegać wątpliwości, że najbliższa sesja Ligi Narodów odbędzie się bez udziału Brianda, Stresemanna i Hendersohna. Możliwe jest także, że członkowie delegacji nie będą również mogli udać się na otwarcie Zgromadzenia Ogólnego Ligi Narodów. W Hadze zapanował taki chaos i niepewność jutra, że ludzie zaczynają dostawać ataków nerastenji. Niektórzy marzą o nacisku, inni pragną uciec się do represji. — Wszystko to świadczy, o niezwykle poirytowaniu nerwów.

Jedno jest pewne: nikt żadnych nowych poświęceń uczynić nie chce, nikt nie chce wziąć odpowiedzialności za zerwanie konferencji. Nikt nie chce być pierwszym uciekającym z Hagi.

JUŻ NICZEGO NIE BIERZE SIĘ W HADZE TRAGICZNIE.

Berlin. 27 sierpnia (PAT.) Socjalistyczny „Vorwaerts“ twierdzi, iż po odmowie Snowdena zapanował w Hadze sceptycyzm, zauważa jednak, że gdyby tego rodzaju odmowa zdarzyła się przed tygodniem, wynikłoby z tego ogólne przekonanie, że jest to koniec konferencji. Dziś jednak wszyscy są do tego stopnia stępieni, że już niczego nie bierze się tragicznie, nawet jeżeliby zerwanie konferencji nastąpiło. Dziennik przypuszcza, iż nikomu nie zależy na ostatecznym zerwaniu.

CZY JEST WYJŚCIE Z IMPASU?

Haga. 27 sierpnia. (PAT.) Dziś rano Briand wystosował do Jasparsa list, w którym prosi o zwołanie jeszcze w dniu dzisiejszym posiedzenia przedstawicieli sześciu mocarstw zapraszających w celu zbadania, czy jest jeszcze wyjście z impasu, w którym znajduje się konferencja.

Do propozycji tej przyłączył się Tirrelli. Również Snowden przyłączył się do prośby, wyrażając przytem życzenie, by na jutro zwołane zostało plenarne posiedzenie konferencji.

Wszyscy delegaci przygotowują się

LANGBEINIT LECZNICZY DO KĄPIELI

Wysokowartościowa lecznicza sól potasowa, stosowana w postaci kąpieli przy goście, dnie, krzywicy, zoiżach, niedokrewności, szczególnie w praktyce pediatrycznej.

Niniejszym mamy zaszczyt podać do wiadomości W. P. iż z dniem 1-go sierpnia 1929 roku powierzyliśmy wyłączną sprzedaż na Polskę i W. M. Gdańsk

„LANGBEINITU“

Przemysłowo-Handlowym Zakładom Chemicznym
LUDWIK SPIESS I SYN, SPÓŁKA AKCYJNA
WARSZAWA

Prosimy przeto o zwracanie się z zamówieniami oraz zapytaniami wprost do wyżej wspomnianej firmy i jej oddziałów

Spółka Akcyjna
Eksploatacji Soli Potasowych
we Lwowie.

do wyjazdu w dniu jutrzejszym.

Warszawa. 27 sierpnia. (PAT.) Na żądanie Brianda, komitet polityczny, który rozważyć miał kwestie Nadrenji, nie odbędzie posiedzenia.

Snowden wyraził życzenie, aby plenarne posiedzenie konferencji odbyło się jutro w godzinach rannych.

ZEBRANIE DELEGATÓW 6 PAŃSTW

Haga. 27 sierpnia. (PAT.) Briand, Henderson, Hymans i Stresemann spot

kali się dziś o godz. 16 na zamku Binehof.

Zebrań delegatów sześciu państw zapraszających rozpoczęło się o godzinie 17.

O godzinie 19.30 obrady jeszcze trwały.

Haga. 27 sierpnia. (PAT.) Donoszą, że wydarzenia dnia dzisiejszego zdają się wskazywać na to, że pomimo wysiłków Brianda i Adatsiego, sytuacja

By uchronić polskie rolnictwo przed ekspansją niemiecką.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 sierpnia (G.) — Na czwartkowym posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów mają zapasć ważne decyzje w sprawie polityki zbożowej rządu. Agencja Press dowiaduje się, że zgłoszony został wniosek o całkowite uchylenie obowiązującego do dnia 1 września cła wywozowego od pszenicy w wysokości 20 zł. za 100 kg. Wniosek ten zostanie prawdopodobnie przez komitet ekonomiczny uchwalony.

Projektowane zniesienie opłat zbożowych od pszenicy oraz dalsze, jakie mają nastąpić ulgi przy wywozie innych zbóż nasuwa konieczność ochrony rynku polskiego przed załewem ze

strony niemieckiej. Rząd niemiecki przez ostatnie podniesienie cel przywozowych zboża wprowadził właściwie premie wywozowa dla rolnictwa niemieckiego. Aby ta premia nie była płaconą kosztem rynku polskiego. Rząd nasz zamierza wydać szereg zarządzeń natury zaradczej.

Wkrótce oczekiwać należy podniesienia cła przywozowego w wysokości 10 do 11 proc. na żyto, jęczmień, kukurydze i makę żywnia. Zarządzenie to ma właśnie na celu wyrównanie ewentualnych szkód, jakie ekspansja eksportowa Niemiec mogłaby wskutek polityki premijowej rządu niemieckiego wyrządzić rynkowi polskiemu.

pozostała bez zmiany.

W kołach konferencji krąży pogłoski, że Stresemann zamierza oficjalnie zakomunikować, iż Rzesza niemiecka z d. 1 września br. będzie uskuteczniać swe wypłaty, wynikające z zobowiązań wojennych na podstawie planu Younga

PRZYKRE ZDZIWIENIE.

Haga. 27 sierpnia. (PAT.) W rozmowie z przedstawicielem Agencji Hava-sa, jeden z delegatów francuskich oświadczył, że rozwój wypadków w dn. wczorajszym wywołał w delegacji francuskiej uczucie przykrego zdziwienia.

Delegat ten przypomniał, że dwie ostatnie propozycje uczynione Anglii, dotyczą ustalenia wysokości anuitetów na 28.600.000 marek złotych. Otrzyma-no tę sumę, dzięki ustepliwości Włoch. Pozycje Francji i Belgii pozostały niezmiennione. W ten sposób osiągnięto możliwość zadośćuczynienia żądaniom Snowdena w 60 proc., aczkolwiek twierdzi on, że tj. jedynie 57 proc. Wierzyciele są zresztą skłonni pokryć tę różnicę.

W dalszym ciągu mówca zaznaczył, że państwa wierzycielskie poczyniły daleko idące koncesje i gdyby nie dbałość ich o to, aby nie zawieść położone-nego w nich przez inne narody zaufania, konferencja byłaby dawną skończona. Delegacja francuska uczyniła wszystko, co było w jej mocy i wykonała swój obowiązek w stosunku do swej ojczyzny i do wszystkich narodów.

W zakończeniu delegat stwierdził, że plan Younga powinien być wykonany w sposób normalny. Zmiana tego planu byłaby rzuceniem się w niebezpieczną awanturę. Francja nie chce przyczynić się do tego dzieła zniszczenia.

MASZYNISTA CZY KIEROWNIK RUCHU SPOWODOWAŁ KATASTROFĘ?

Berlin. 27 sierpnia (PAT.) Prasa berlińska komunikuje, że przypisywanie winy za katastrofę jedynie maszyniście okazało się niesłusznym, bowiem kierownik ruchu na stacji w Düren miał wręczyć maszyniście — jak wykazało teraz dochodzenie — niewłaściwy rozkaz, nakazujący zwolnienie szybkości, nie przed dworcem kolejowym, lecz dopiero za dworcem. Maszynista zatem nie mógł być odpowiedzialnym za niewłaściwy rozkaz, gdyż rozkaz jaki mu wręczono pochodził jeszcze z poprzedniego dnia. Kierownik ruchu został zawieszony w urzędowaniu i wdrożono przeciw niemu dochodzenie.

„Voss. Ztg.“ podkreśla, że stwierdzenie tego faktu posiada decydujące znaczenie dla sprawy odszkodowań dla ofiar katastrofy. W chwili bowiem gdy się okazało, że kierownik ruchu wręczył fałszywy rozkaz, koleje Rzeszy są zobowiązane do wypłacenia odškodowania w odpowiedniej wysokości.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

Klęska sjonizmu palestyńskiego.

Krwawe zajścia w Palestynie są wykładnikiem trzech faktów, których dalszy rozwój może mieć poważny wpływ nie tylko na układ stosunków na półwyspie arabskim, ale także i bodaj przedewszystkiem na kształtowanie się procesów dziejowych o ogólnem, międzynarodowem znaczeniu.

Faktami temi, to:

1. ujawnienie zorganizowanego politycznego obozu nacjonalistycznego Arabów, kroczonego od prymitywnych przedwojennych poprzez powstańcze walki Ibn Sauda do żywiołowego ruchu panarabskiego;

2. zdemaskowanie wewnętrznej tuzi — fizycznej słabości i sztuczności narzuconego z zewnątrz elementu żydowskiego w Palestynie;

3. dwulicowa gra rządu brytyjskiego, wygrywającego zależnie od i dla potrzeb swoich imperialistycznych interesów raz Żydów to znowu Arabów jako atuty, których zadaniem jest utrwalenie dominacji Anglii nad Kanałem Sueskim i wielką drogą imperialną na Wschód.

Oczywiście, że ruch Arabów skierowany jest bezpośrednio przeciw Żydom, jako elementowi narzuconemu i napływowemu, który ekonomicznie silniejszy, zagarnia, ziemię i środki rozwoju narodowego tutejszych, w istocie swej jest ten ruch jednak także ostrzem swem zwrócony przeciwko Imperjalizmowi wielko-brytyjskiemu, który dotychczas panował niepodzielnie na tym terenie czy to wprost dzięki wojsku, czy też przez przekupywanie i siłę własną wewnątrz między licznymi tamtejszych szejików i muftych. Z tego zaś punktu widzenia ruch arabski traktować należy jako jeden z licznych przejawów budzącej się i organizującej świadomości i reakcji nacjonalizmów wschodnich przeciw hegemonii imperium.

Dla Żydów zbrojne powstanie przeciw nim Arabów, jest nie tylko klęską w sensie „wojennym“, oznacza ono, być może, jeśli nie wręcz śmiertelny cios, wymierzony w samą ideę „żydowskiej siedziby narodowej“ w Palestynie. Okazuje się jak na dłoni, że doktrynę, wydedukowaną z mózgu i opromienioną aureolą sentymentalnego mirażu, niepodobna stworzyć jakby na rozkaz czy „na zamówienie“ państwowego narodu politycznego, który nie tkwi głęboko korzeniami we własnej rodzimej ziemi, który z tą ziemią niema organicznego związku. Sjonizm palestyński przechodził niewątpliwie okresy pomyślnych koniunktur, dzięki przedewszystkiem olbrzymim środkom finansowym i wyższości pod każdym materialnym i umysłowym względem nad Arabami, rychło jednak znalazł się w dekadencji i impasie wskutek naturalnych niedostatków, wskutek — poprostu — organicznej obcości egzotycznego w istocie dla Żydów terenu. Impas ten przeszedł w ciągu lat ostatnich w stan chroniczny, wręcz beznadziejny, co sami zresztą Żydzi trzeźwo i realnie myślący a z rzeczywiście „dokładnie obeznani, niejednokrotnie stwierdzali i wciąż stwierdzają. Okazało się, że niema takiej potęgi finansowej, nawet wśród Żydów, któraby usunąć mogła istotne przeszkody naturalne dla zaszczepienia sztucznej pączki „siedziby narodowej“, „marzenia o „chłopie“ żydowskim, idącym za plugiem po nieurodzajnej zresztą glebie palestyńskiej rychło się rozwijało; złudzeniem było sądzić, że Żydzi będą woli uprawiać handel w... Palestynie, niżeli w Europie czy Ameryce; wielkie plany przemysłowe zawiodły, gdy przystąpiono do ich realizowania, bo nawet wszechmocna finansjera żydowska mało okazała dla nich zainteresowania. Poza tem zaś pojemność Palestyny dla przyjmowania imigrantów z natury jest ograniczona z przyczyną zaś naturalnym Arabów nawet płodną, żydowski konkurować nie są zdolne. Jeśli się jeszcze do tego doda, że imigranci wniesli do Palestyny

talność, sposób bycia i życia, że temi właściwościami swej indywidualności, zgoła do współżycia i współpracy się nie nadającymi drażniąc i jęcząc od działywali na tutejszych i bez tego już jak najniechętniej dla przybyszów n-sposobionych — to otrzymane dalsze istotne elementy burzy, która się w „siedzibie narodowej“ dziś rozpętała.

Tylko wielka naiwność mogła uprawniać do wiary, że słynna deklaracja Balfoura zrodziła się z sentymentu Anglików dla Żydów. Anglia wyraziła zgodę na organizację „żydowskiej siedziby narodowej“ w Palestynie, bo naprzód krokiem w ciężkim kryzysie powojennym pragnęła zjednać sobie tak ważny czynnik, jakim jest finansjera żydowska a następnie i głównie dlatego, że w Żydach palestyńskich ujrzała nowe skuteczne narzędzie do paraliżowania niepokojącego ruchu arabskiego. Okazało się jednak rychło, że krok ten, podjętowa-

ny racją interesów imperialistycznych, w skutkach stał się obosiecznym i ryzykownym. Zorganizował przede wszystkim świadomość narodową tutejszych i zaostriżył jeszcze ich niechęć do Anglii, która zorientowawszy się w tej niepożądanym zmianie ochłodziła szybko w zapale sjonistycznym, odwołała sir Samuela z Palestyny, zaczęła stosować miękkie metody w stosunku do Arabów, uderzając zredukowała swój garnizon palestyński i t. d. Procesu odrodzeniowego Arabów nie zdołała jednak już powstrzymać, z drugiej zaś strony ostudziła — rzecz jasna — gorące proangielskie nastroje żydowskie. Krwawe wypadki w Palestynie są zatem nie tylko ciosem dla Żydów, są walną porażką dwulicowej imperialistycznej polityki wielko-brytyjskiej. Dziś gabinet p. Mac Donalda znajduje się w ciężkim położeniu. Perswazja czy nowa intryga pacyfikacji sto-

sunków przeprowadzić nie jest zdolny. Musi stać batalion za batalionem, okręt za okrętem na odsiecz Żydom, musi dla ich przejednięcia z powrotem desygnować do Jerozolimy sir Samuela, wyzywać do pomocy lorda Melchetta (dawnego Alfreda Monda) i mianować specjalnym komisarzem Palestyny również Żyda lorda Readinga; prasa zaś angielska — jak na rozkaz — zajmuje front zdecydowanie antyarabski. Ale Żydzi już sami dziś nie wierzą w skuteczność pobudek polityki angielskiej i wręcz ją oskarżają, że doprowadziła do wybuchu arabskiego. Z drugiej znowu strony akcja antyarabska polityki i wojsk angielskich stanie się nowym etapem w krystalizacji i organizacji narodowych sił arabskich a w dalszych swych skutkach dostarczy nowych materiałów palnych, które jeszcze bardziej podminują fundamenty imperium.

=□=

Próby likwidowania powstania Arabów.

Anglia sściaga wojska do Palestyny. — Szejikowie Arabów zaproszeni na konferencję. -- Nieprzychylnie dla Żydów nastroje w Anglii.

Londyn, 27 sierpnia. (PAT.) Rząd palestyński komunikuje, że w rezultacie starć w ciągu ostatnich kilku dni w Jerozolimie utraciło życie 14 Żydów, 10 Mahometan i 3 Chrześcijan. 37 Żydów, 20 Mahometan i 1 Chrześcijan są poważnie ranni. 66 Żydów, 32 Mahometan i 15 Chrześcijan odniosło lekkie rany.

W Jerozolimie obecnie panuje spokój. Porządek utrzymywany jest przez angielską piechotę wspomaganą przez samochody pancerne i samoloty.

W Hebronie utraciło życie 45 Żydów, 8 Mahometan, a 50 Żydów i 10 Mahometan jest rannych. Porządek został przywrócony.

Arabowie próbowali, zaatakować baraki policyjne w Nablus, zostali jednak odparci, przyczem 2 napastników zostało ciężko, a 8 lekko rannych. Samochody pancerne i siły lotnicze patrolują w różnych częściach kraju.

Siły wojskowe napływają stale. 50 żołnierzy przybyło w sobotę, 600 w niedzielę, a 450 w poniedziałek. We środe spodziewane jest przybycie krążownika.

Berlin, 27 sierpnia. (PAT.) Biuro Wofa donosi z Jerozolimy, że oddział złożony z 200 żołnierzy angielskich, wysłano do Tel Awiwu, gdzie wybuchły rozruchy, w przebiegu których policja musiała użyć broni, przyczem zostało zabitych 6 Arabów i 5 Żydów. W Jafie napadli Arabi na biura rządowe. Wobec tego, że stan przybierał groźny obrót, policja otworzyła ogień do tłumów, w skutku którego 5 Arabów zostało zabitych a 30 odniosło rany.

Malta, 27 sierpnia. (PAT.) Odplynął stąd do Palestyny z batalionem żołnierzy angielskich okręt „Courageous“.

Londyn, 27 sierpnia. (AW.) Z Palestyny donoszą, że dookoła miasta Jaffa skoncentrowanych jest kilka tysięcy Arabów, którzy zaatakowali największą kolonię żydowską Tel-Awiw. Koloni tej bronią oddziały wojsk angielskich. W Hebronie podczas walk żydowsko-arabskich zabito 50 Żydów, ciężkie rany odniosło 58.

NARADY RZĄDU ANGIELSKIEGO Z SZEIKAMI ARABSKIMI.

Wiedeń, 27 sierpnia. (PAT.) „Neue Fr. Presse“ donosi z Jerozolimy: Rząd angielski zaprosił szejików arabskich na konferencję, na której będzie się starał doprowadzić do zgody.

Dzienniki zamieszczają dalej wiadomości o nowych walkach. Tłum Arabów zaatakował wczoraj wieczorem w Hajfie budynki rządowe. Atak ten został

jednak odparty przez policję. W czasie walki 5 Arabów zostało zabitych, 30 rannych. Również drobne oddziały wojska angielskiego zostały zaatakowane przez Arabów i po części rozbrojone.

Rada miejska w Jerozolimie oblicza ilość zabitych do wczoraj popołudnia na 200. Rada miejska wydała wczoraj komunikat, w którym zarzuca władzom angielskim chwiejność i oświadcza, że nie dopuszczają one do samoobrony ze strony Żydów.

NARADY MAC DONALDA Z P. IZAKIEM RUFUS.

Londyn, 27 sierpnia. (PAT.) Prasa angielska bardzo obszernie opisuje zajścia w Jerozolimie, nawołując rząd do stanowczego wystąpienia. W łonie rządu odbywają się ustawiczne narady. Mac Donald odbył, oprócz narad z kolegami gabinetowymi, także naradę z lordem Readingiem, który dawniej na zwał się Rufus Isaac i odegrał rolę doradcy rządowego w sprawach żydowskich.

Pozatym rząd wezwał b. wysokiego komisarza brytyjskiego w Palestynie Herberta Samuela, który ostatnio brał udział w kongresie sjonistycznym w Zurychu i bawi obecnie u prezydenta Massaryka. Herbert Samuel ma objąć w najbliższym czasie stanowisko gubernatora Palestyny.

„RZĄD ANGIELSKI JEST PANEM SYTUACJI W PALESTYNIE“

Londyn, 27 sierpnia. (PAT.) Według wiadomości z Nowego Jorku, delegacie amerykańskich organizacji sjonistycznych i amerykańskiego żydowskiego kongresu, udali się do Waszyngtonu, by złożyć protest u Stimsona i ambasadora angielskiego, z powodu zajść w Palestynie oraz domagać się interwencji Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton, 27 sierpnia. (PAT.) W związku z wypadkami w Palestynie prasa amerykańska wzywa departament stanu do energicznej interwencji wobec rządu angielskiego. Jako mandatarusza Ligi Narodów w Palestynie, o zapewnienie obywatelom amerykańskim bezpieczeństwa mienia i życia.

Stetson oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych nie zamierza wysyłać swych okrętów wojennych, wobec tego, że rząd angielski jest panem sytuacji w Palestynie.

„BOJOWNICY SJONIZMU“ JADĄ DO PALESTYNY.

Warszawa, 27 sierpnia. (AW.) Wód powodzi na krwawe wydarzenia w Jerozolimie z powodu „ścianny płaczu“, sfery żydowskie całej Europy postanowiły w sposób manifestacyjny wznieść emigrację do Palestyny przez wysłanie tam 1200 młodych Żydów. Z Warszawy wyruszyło ma dziś wiecz. 45 młodych bojowników sjonizmu w wieku od 18 do 20 lat. Wybrano ich z pośród setek młodzieży żydowskiej, która wczoraj obiegła „Urząd Palestyński“ przy ul. Marjańskiej, domagając się wysłania jej do Palestyny.

UDAREMNIONE MANIFESTACJE W WARSZAWIE.

Warszawa, 27 sierpnia. (G.) W związku z wypadkami w Palestynie, dziś rano około godz. 11, organizacje żydowskie tak zwane Legion, Trumpeldorczyki i Minora usiłowały urządzać manifestację przed poselstwem angielskim, mieszczącym się na Nowym Świecie 11. Manifestanci w liczbie około 2000 osób zebrał się w synagodze na Thumackiem, gdzie odprawiono nabożeństwo z powodu wypadków palestyńskich. Pochód, zdążający w stronę Placu Teatralnego policja rozproszyła.

„ANGLIA MA DOŚĆ WŁASNYCH KŁOPOTÓW“.

Londyn, 27 sierpnia. (PAT.) Zajścia w Palestynie są dzisiaj obszernie omawiane w prasie angielskiej. W opinii publicznej, której sympatia była początkowo bez zastrzeżeń po stronie żydowskiej, odzywają się głosy krytyczne, domagające się od rządu zrewidowania swego stosunku do ruchu sjonistycznego.

Niektóre odłamy prasy londyńskiej nawołują rząd do jak najszybszego zrewidowania polityki w sprawie Palestyny, nie można bowiem żądać od obywateli brytyjskich, aby ich podatki wydawane były na utrzymywanie wojska policyjnego w Palestynie i to w czasie, gdy Anglia ma dość swoich własnych kłopotów.

KONSUL POLSKI W JEROZOLIMIE CIĘŻKO RANNY.

Warszawa, 27 sierpnia. (G.) Donoszą z Jerozolimy, iż generalny konsul polski dr. Zbyszewski został wczoraj w czasie starcia między Żydami i Arabami ciężko zraniony. Znajdujący się w jego towarzystwie wysoki urzędnik angielskiego zarządu kolejowego został zabity.

Z DNIA.

REDUKCJE W BUDŻETACH
MINISTERSTW.

Warszawa. 27 sierpnia (AW.) Jak się dowiadujemy preliminarze budżetu we ministerstwach komunikacji, rolnictwa, przemysłu i handlu ulegną redukcji w porównaniu z rokiem bież. Preliminarze budżetowe innych ministerstw nie ulegną większym zmianom.

BUDYNEK DLA ŚWITY MARSZ.
PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. 27 sierpnia (AW.) Na orzeczu Belwederu na terenach dawnej stajni pałacowej buduje się obecnie gmach dwupiętrowy, w którym zamieszka świta marsz. Piłsudskiego. Rozlokowana obecnie w skrzydłach pałacu belwederskiego. Nowy budynek zawierać będzie jedno mieszkanie, 7-pokojowe, które przeznaczone jest dla gen. Rydza-Śmigłego, jedno 6-pokojowe, które zajmie prawdopodobnie pułk. Prystor, oraz 9 mieszkań 4-pokojowych.

NOWE ZADANIA GÓRNIKÓW
ŚLĄSKICH.

Warszawa. 27 sierpnia (AW.) Donoszą z Katowic, że odbyła się tam konferencja Zespołu Pracy reprezentującego kartel 6 związków zawodowych z przedstawicielami pracodawców. — Delegaci górników domagali się podwyższenia dotychczasowych zarobków o 17 proc., oraz zmiany umowy zbiorowej w 24 punktach. Pracodawcy zastrzeżli sobie do 3 września rozważenie tych nowych warunków.

Z KONGRESU SPÓŁDZIELCZEGO

Poznań. 27 sierpnia. (AW.) Po zakończeniu obrad II-go kongresu Unii Zw. Spółdzielczego i powołaniu prezydium dr. W. Mieczkowski dyr. naczelny Banku Polsk., wygłosił referat na temat: „Położenie finansowe Polski i rola banku emisyjnego”. Dr. Wł. Seydlitz, wiceprezes U. Z. S. przemawiał na temat „Rozwoju i przemiany międzynarodowego ruchu spółdzielczego, a ks. Adamski prezes U. Z. S. mówił o ruchu spółdzielczym w Polsce oraz o znaczeniu i zadaniach U. Z. S.

LOTNICZA UMOWA POLSKO-
NIEMIECKA.

Warszawa. 27 sierpnia. (AW.) Prowadzone od dłuższego czasu rokowania o konwencję lotniczą między Polską a Niemcami zakończyły się wynikami pozytywnymi. Podpisanie układu o umowę między Rzpl. Polska i Rzeszą niemiecką o zegludze powietrznej nastąpi w dniu 28 b. m. w niemieckim ministerstwie spr. zagr. Tekst umowy obejmuje 25 artykułów. Układ otwiera granicę między Polską i Niemcami dla komunikacji powietrznej. Uruchomiona będzie m. i. linia lotnicza Warszawa — Berlin, która skróci podróż z Warszawy do Berlina do 3 godzin, wobec 11 godzin podróży pociągami ekspresowymi.

POGRZEB SP. A. ZAGÓRSKIEGO.

Warszawa. 27 sierpnia. (AW.) Dziś w południe w grobie rodzinnym na cmentarzu Powązkowskim złożono na wieczny spoczynek sp. Adama Zagórskiego. Po nabożeństwie żałobnym w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, nad otwartą mogiłą wygłoszono szereg przemówień. W pogrzebie wzięli udział wybitni przedstawiciele świata literackiego, sztuki, dziennikarze i wielki zastęp tych, którym nie obce były zasługi zmarłego. Na trumnie złożono wieńce.

TYFUS W WARSZAWIE.

Warszawa. 27 sierpnia (AW.) W związku z epidemią duru brzuszego, która nawiedziła Warszawę władze sanitarne zarządziły szereg kroków zapobiegawczych.

Zasiadźcie przy kierownicy



i używajcie
przyjemności
jazdy tym
wspaniałym
wozem

Przyjemność jazdy Nowym Fordem jest wynikiem nie tylko jego szybkości, pewności, wygody i praktyczności, — lub Waszej dumy z jego pięknej linii i harmonii barw, ale zależna jest i od Waszego uczucia zadowolenia, wywołanego jazdą tym wozem.

Już przy pierwszej próbie przejażdżki Nowym Fordem stwierdzicie, że wóz ten jest niebywale szybki i „żywy”. Zrozumiecie, iż odpowiada on wszystkim wymaganiom, że jest to wóz daleko pewniejszy od większości innych samochodów, wreszcie, że jest on w stanie sprostać wszystkim możliwym warunkom jazdy, zarówno w zatłoczonych ulicach miasta, jak i na równej drodze lub w trudnym terenie.

Z każdym dniem potęgować się będzie Wasz zachwyt nad tym wozem, spowodowany czemś więcej, niż samem stwierdzeniem doskonałości jego konstrukcji.

Ogarnie Was tęsknota za kierownicą, aby raz jeszcze zakosztować przyjemności jazdy, by powtórnie poczuć siłę i stwierdzić pewność tego wspaniałego wozu oraz przeżyć rozkosz panowania nad nim.

Jeśli zaś przyjrzy się wykonaniu Nowego Forda, przekonacie się, że jest to coś więcej, niż nowy samochód czy nowy model; jest to prześcigające swą epokę urzeczywistnienie zupełnie nowego pomysłu nowoczesnego, ekonomicznego środka lokomocji. Przy niskiej cenie otrzymacie wszystko to, czego w dobie obecnej można żądać od nowoczesnego samochodu: przepiękną, niską linię, — wybór

kolorów, — błyskawiczną akcelerację, wytrzymały i pewny silnik, łagodnie pracujący przy wszelkich szybkościach, zdumiewającą wprost możliwość „brania wyniosłości”, dche, całkowicie zakryte, samocentrujące hamulce na cztery koła, — amortyzatory Houdaille o podwójnym działaniu, doskonałe resory specjalnej konstrukcji Forda, nierozpryskujące się szkło „Triplex” a wreszcie niespotykaną użyteczność oraz niskie koszty popędu i utrzymania, co zawsze cechowało wszystkie wyroby Forda.

Ford Motor Company jest w stanie wyprodukować taki wspaniały wóz za niską cenę jedynie dzięki nowym metodom produkcji oraz ścisłej ekonomii pracy, która jest w równej mierze niepospolita, jak i sam wóz.

Zażądajcie od najbliższego przedstawiciela Forda nieobowiązującego pokazu jednego z wielu pięknych modeli.



Roadster.....	Zł. 8.900
Phaeton.....	9.165
Coupé Służbowe...	10.470
Coupé Normalne ..	11.170
Coupé Sportowe ..	11.170
Tudor Sedan	10.720
Fordor Sedan	11.690
Składane siedzenie ..	415
(dla Roadsteru i Coupé)	
Zderzaki.....	295

Wszystkie ceny rozumieją się
f.o.b. Gdańsk łącznie z cłem Bez
podatku obrotowego

Obsługa Ford

„Zawsze wyrażaliśmy zdanie, że sam fakt sprzedaży naszego samochodu nie powinien być zakończeniem stosunku między nabywcą a nami. Wręcz przeciwnie, uważamy, iż naszym obowiązkiem jest doglądanie, aby nabywca wozu wyciągał z niego jaknajwiększą korzyść dla siebie. Jesteśmy bowiem w tym samym stopniu zainteresowani w tem, by nabywca wykorzystywał wóz swój w sposób najbardziej ekonomiczny, jak i on sam zainteresowany jest w ekonomii naszej produkcji.

W tym celu urządziliśmy Organizację Obsługi, obejmującą cały świat. Zadaniem tej organizacji jest ekonomiczna i pewna konserwacja wszystkich wozów Ford i żywym nadzieję, że każdy posiadacz Forda zrozumie doniosłość przysługującego mu prawa, aby móc w pełni wykorzystywać dobrodziejstwa, wynikające z tej obsługi.”

Henry Ford

FORD MOTOR COMPANY

Miljonowe malwersacje celne w Wilnie.

Warszawa. 27 sierpnia (AW.) Z Wł. na donoszą, że wysłana tam komisja ministerstwa skarbu dla zbadania nad użyć w wileńskim urzędzie celnym stwierdziła większe malwersacje i fał-

szywe cenie towarów w 82 wypadkach, co spowodować miało 5 i pół mil. strat dla państwa. Ogólne straty przekrocza przypuszczalnie 12 milionów zł. na szkodę Państwa.

Szwedzi, Francuzi i Holendrzy na PWK.

Poznań. 27 sierpnia. (PAT). W nocy z 27 na 28 b. m. przyjeżdża do Poznania, celem zwiedzenia P. W. K. grupa parlamentarzystów francuskich, w liczbie 37 osób, zaproszonych do Polski przez grupę parlamentarną polsko-francuską. Wycieczkę towarzyszy ambasador polski w Paryżu Chłapowski wraz z sekretarzem ambasady Piotrowskim.

W nocy, na poniedziałek przybyła do Poznania wycieczka przedstawicieli prasy szwedzkiej.

W dniu wczorajszym zwiedzili goście dział przemysłowy wystawy, pawilony samorządowe, pawilony ministerstwa komunikacji, poczt i telegrafów, oraz pawilon rolniczy.

Dnia 4 września przyjeżdża do Poznania na dwudniowy pobyt, celem

zwiedzenia PWK, oficjalna wycieczka holenderska pod przewodnictwem attachés poselstwa polskiego w Brukseli.

KOMISARZ RZADOWY W ZAKŁADZIE UBEZP. W POZNANIU.

Warszawa. 27 sierpnia. (AW.) Minister Pracy rozwiązał władze zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych w Poznaniu i mianował naczelnika wydziału pracy w województwie poznańskim p. Wilczyńskiego komisarzem rządowym.

POGODA WE ŚRODE.

Warszawa. 27 sierpnia (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 28 bm.: Pogodnie lub dość pogodnie. Noca chłodniej, w ciągu dnia większe ucieplenie. Rankiem mglisto lub opary. Stałe wiatry: miejscowa lub dąga.

Przegląd prasy.

ŻYDZI I ARABOWIE.

„Czas” pisze:

(Nie tu miejsce zagłębiać się w skomplikowany problemat „żydowskiej ojczyzny” — nawiasem tylko wspomnieć należy, że to hasło, rzucone w bezkrytyczne i do mistycyzmu skłonne masy, wywołało wielkie zamieszanie w pojęciach ortodoksów. Po krótkiej fali wielkiego entuzjazmu dla sionizmu, nastąpiło znaczne otrzeźwienie pod wpływem opowiadań kolonistów, powracających z Palestyny i nader pesymistyczne nastrojonych. W ostatnich latach prąd emigracyjny prawie ustał, a jedną z głównych przyczyn jest opór stawiany dalszej kolonizacji żydowskiej — przez Arabów.

I tu dochodzimy do sedna kwestji. Arabowie, którzy od tysiąca lat stanowią ludność Palestyny, uważają się — zupełnie słusznie — za tutejczych, a w kolonistach żydowskich widzą intruzów, którzy ich wypierają z handlu, zabierają im najlepsze grunta i mają pretensję do współzawodnictwa w kraju. Dopóki Anglia popierała żydowską kolonizację, a w głównych miastach Palestyny stały silne załogi angielskie, Arabowie nie śmieli przejść do czynów gwałtownych i ograniczali się do stałej opozycji przeciwko żydom w instytucjach samorządowych, stworzonych przez angielską administrację. W dwóch ostatnich latach zaszła w polityce angielskiej w Azji znaczna zmiana. W Londynie spostrzeżono, że protegowanie żydów niweczy sympatie arabskie dla Anglii i odbija się ujemnie wszędzie, gdzie jak w Mezopotamji, Transjordanji i Hedżasie interes angielski wymaga przyjaznych stosunków z Arabami. Odwołano zatem komisarza angielskiego w Palestynie — żyda, zredukowano załogi, po części ze względów budżetowych, zorganizowano żandarmerję, złożoną z 9/10 z Arabów i jej oddano straż nad bezpieczeństwem publicznym, a przy konfliktach lokalnych i specjalnych, jak właśnie w sprawie t. zw. „muru płaczu” — pierwsze decyzje administracji wypadły korzystne dla Arabów.

Na tem tle rozwinęły się najnowsze wypadki, które znajdują głośnie echo w całym świecie muzułmańskim, więc i w Indiach, a tem bardziej wśród ludności arabskiej Azji i Afryki. Zaczęło się od drobnych sporów o „mur płaczu”, który — jak wiadomo — okala miejsce, gdzie ongi stała słynna świątynia wzniesiona przez Salomona. Świątynia zrównana z ziemią Rzymian, a Arabowie — po zdobyciu Jerozolimy, wzniesli tam piękny meczet Omara, który jest obecnie jedną z najważniejszych świątyni muzułmańskich, a w hierarchji religijnej idzie zaraz po Kaabie (grób Mahometa w Meccie). Żydzi, którzy stale modlą się przy murze płaczu, zawadzali Arabom, zdążającym do meczetu Omara. Z tego powodu przychodziło już niejednokrotnie do swarów i bójek, które wreszcie przemieniły się w otwartą walkę, która — jak donoszą ostatnie depesze — przybrała rozmiary groźne. Trzeba jednak dodać, że wiadomości nadchodzące z Palestyny pochodzą prawie wyłącznie ze źródeł żydowskich i mają z tego powodu jednostronne oświetlenie. W każdym razie — nie ulega wątpliwości, że po obu stronach padło już paręset trupów i że oddziały angielskie musiały energicznie interweniować. Są one jednak niewystarczające dla stłumienia ruchów i komisarz brytyjski wezwał już na pomoc eskadrę angielską, stacjonowaną w Malcie. Zanim ta pomoc nadejdzie, wrze nie może ogarnąć całą Palestynę, a chociaż Arabowie są źle uzbrojeni, ich liczebna przewaga jest tak znaczna, że mogą zadać osadnictwu żydowskiemu cios śmiertelny.

Popieranie i organizowanie emigracji żydowskiej jest pożyteczne i nawet konieczne — ale ta akcja musi być wolna od palestyńskiego mirażu. Tego nas uczą ostatnie wypadki w Jerozolimie.

„Głos Narodu” pisze:

Warszawa przeżyła w niedzielę niebywałą zaisę w naszej historii sensację. Patrzyła na pochód żydowski, który demonstrował przed gmachem angielskiego poselstwa. Do tego doprowadziła afery z „Ścianą Płaczu”.

Leż nie tylko Warszawa żydowska demonstrowała. Żydowska Ag. Telegraficzna donosi o demonstracjach w Londynie, w Paryżu a nawet w Nowym Jorku. Rozpętała się zatem akcja protestacyjna żydowska, nabierająca gdzie indziej nawet cech antyangielskiej manifestacji. Podsycają ją codziennie wieści z Jerozolimy robiące wrażenie, jak gdyby „Miasto Pokoju” zmieniło się nagle we front wojenny. Mają być setki rannych i dziesiątki zabitych. Zapalać do walki miał porwać nawet i żydów. Jedną rzecz musi w tem wszystkim zastanawiać! Oto bardzo daleko posunięta rezerwa Wysokiego Komisarza, sir Chancelera, wobec wypadków. Czy tylko jego?

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wybędzie z nalogu kupowania zagranicznych towarów.

Telegram z Wiednia!

Międzynarodowe zdarzenie: Wielki przegląd mód jesiennych w pałacu mód Juljusza Krupnika odbędzie się 5 września o godz. 7.30 wieczorem w wielkiej sali koncertowej. Uprasza się o telegraficzne zamówienia kart uczestnictwa.

Pałac mód Juljusza Krupnika
Wiedeń, Kaiserstrasse 115.

7284t

Rząd chiński prosi o pośrednictwo w zatargu z Rosją.

Moskwa. 27 sierpnia (AW.) Chiński rząd w Nankinie zwrócił się do mocarstw z prośbą o pośrednictwo w zatargu chińsko - sowieckim, zaznaczając, że rząd nankiński dąży do kompromisu i do umiędzynarodowienia kolei wschodnio - chińskiej.

Warszawa. 27 sierpnia (G.) Z Moskwy donoszą: „Prawda” podaje, że gubernator Mandżurji zarządził werbunek ochotników do rosyjskich oddziałów białogwardyjskich. W pierwszym dniu werbunku zaciągnięto się do tych oddziałów przeszło dwa tysiące osób.

Charbin. 27 sierpnia (AW.) Wychodzące tu pismo „Zaria” donosi, iż chińskie władze wojskowe utworzyły na rzece Sungaria flotylę, której dowódcą mianowany został chiński admirał In. Flota ta liczy przeszło 20 jednostek bojowych.

Pekin. 27 sierpnia (AW.) W tutejszych kolach dyplomatów akredytowanych przy rządzie chińskim omawiana jest kwestja ewakuacji wszystkich cudzoziemców z Charbinu i pozostałych miast półn. Mandżurji, gdyż wobec konfliktu chińsko - sow. ocenić należy poważniejszych zaisć.

23.000 ludzi zniknęło w Ameryce.

N. Jork. 27 sierpnia (PAT). Według raportu specjalnego biura tajejszej policji, w r. 1928 doniesiono policji o zniknięciu 23.147 osób. Z powyższej cyfry policja odnalazła 17 tys. osób w różnych miastach Stanów Zjednoczo-

nych i zagranicą. O pozostałych słuch zaginął. Wśród zaginionych, ogromny procent stanowią nieletni chłopcy, szukający przygód, oraz młode dziewczyny, szukające kariery w Hollywood.

=□=

Z ostatniej chwili.

Rezolucje korpusu dyplomatycznego w Jerozolimie.

Kair. 27 sierpnia (PAT). Wobec krytycznej sytuacji w Jerozolimie, u konsula generalnego Rzeczypospolitej p. Zbyszewskiego, jako dziekana korpusu dyplomatycznego, zabrano się ciało konsularne, przyczem powzięto rezolucję treści następującej:

Jerozolimski korpus konsularny, zbadawszy obecną sytuację i wysłuchawszy demarche dziekana konsularnego u władz brytyjskich w sprawie ochrony obcych obywateli w Palestynie, poczynił dalsze kroki celem zapewnienia przez władze bezpieczeństwa, przynajmniej w samej Jerozolimie, przyczem skonstatował, że w całej Palestynie panuje ogólne podniecenie. Dalej korpus konsularny podnosi konieczność

specjalnej ochrony cudzoziemców i konsulatów, ponieważ dotychczasowe środki ochronne okazały się niedostateczne.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ SPADA NA ANGLIĘ.

Rzym. 27 sierpnia (PAT.) Ostatnie krwawe wypadki w Palestynie zwróciły uwagę prasy włoskiej, która zastanawia się nad ich przyczyną.

„Il Tevere” pisze, że odpowiedzialność za rozruchy spada na Anglię, która poszła na rękę sionistom i umożliwiła żydów tam, gdzie już byli chrześcijanie i Arabowie, czując się w Palestynie u siebie.

6-ciogodz. narady „szóstki” w Hadze.

Haga. 27 sierpnia (PAT). Rozpoczęte o godz. 5 popoł. posiedzenie sześciu mocarstw zapraszających przeciąga się niesłychanie. O godz. 7.40 przerwało posiedzenie na 10 minut, poczem

kontynuowano je dalej. Treść obrad utrzymywana jest w najściślejszej tajemnicy.

O godzinie 10.20 posiedzenie trwało w dalszym ciągu.

MAŁE ZAINTERESOWANIE KONGRESEM MNIEJSZOŚCI.

Genewa. 27 sierpnia (PAT). Przy małym zainteresowaniu obraduje tu kongres mniejszości narodowych. Przedstawiciele Ligi Narodów nieobecni. Z Sekretariatu Ligi Narodów obecny jest tylko Niemiec Bauer.

NACISK NA HEIMWEHRE.

Wiedeń. 27 sierpnia. ((AW). W kołach politycznych ocenia się w dalszym ciągu spokojnie obecną sytuację wewnętrzną w Austrii. Wszystkie koła wywierają na kierownictwo Heimwehry nacisk i domagają się zmniejszenia agresywności tej organizacji.

ZEPPELIN LECI DALEJ.

Berlin. 27 sierpnia (PAT). Biuro Wolfa donosi z Los Angeles, że Zeppelin wyruszył stąd w kierunku Lake Hurst o godz. 12.14 w nocy, czyli według czasu europejskiego o godz. 9.14 rano.

LOT „ŻÓŁTEGO PTAKA”.

Warszawa. 27 sierpnia (PAT). Dziś o godz. 10.35 rano, lotnicy francuscy Assolant, Lefevre i Lotti odlecieli na transatlantycznym aparacie „Żółty Ptak” do Poznania, gdzie się zatrzymają, a następnie polecą przez Berlin i Brukselę do Paryża.

Zamierzony lot do Rygi a następnie do Kopenhagi został zanieczany.

KREWKI ARCHIMANDRYTA.

Wilno. 27 sierpnia. (AW.) Władze prawosławne przeprowadzają dochodzenie przeciwko przeorowi klasztoru św. Ducha w Wilnie, archimandrycie Sawaduszowi, który znieważył kilku członków zarządu prawosławnego Towarzystwa pomocy biednym.

CHCA BIALORUSINIZACJI CERKWI.

Wilno. 27 sierpnia. (AW.) Do konsystorza prawosławnego wpłynął nowy wniosek członka konsystorza duchownego prawosławnego Kraskowskiego, który domaga się białorusinizacji cerkwi prawosławnej św. Mikołaja w Wilnie, oraz przydzielenia do tej cerkwi znanego z procesu białoruskiej Hromady duchownego Kowsza.

LITEWSKI PRAŁAT MORDERCA NAUCZYCIELKI.

Kowno. 27 sierpnia. (AW.) Sprawa prałata Olszewskiego, mordercy polskiej nauczycielki Ustjanowskiej, została wyznaczona na 5 października. — Z mglistych zarzutów skierowanych przeciwko prałatowi zaczyna się wyłaniać dowody zbrodni. Najcięższym z nich jest oszczerzenie rzeczoznawców, którzy w tych dniach oświadczyli, że sznur od hamaka, którym uduszona została Ustjanowska, należy bezwzględnie do oskarżonego Olszewskiego. Rozprawa prawdopodobnie potrwa dłużej niż 5 dni, ponieważ liczba świadków i rzeczoznawców przewyższa 60 osób.

W STUDZIENCU DALEJ KRADNĄ.

Warszawa. 27 sierpnia. (AW.) „Przebieg Wiecz.” informuje, że pomimo 2 skandalicznych procesów (o znęcanie się nad wychowankami), po których — jak należało przypuszczać — zapanuje w Studzieniu poprawa, donoszą o nowych nadużyciach. Inspektor tego zakładu Gumkowski zdefraudował 15 tys. zł. i uciekł. Prezes zarządu Tow. Osad Rol., do którego należy Studzieniec p. Wiszniński skierował sprawę do prokuratora.

— Zderzenie autodorożki z tramwajem. Autodorożka nr. 7161 prowadzona przez szoiera Józefa Tudorowa, znajdującego się w stanie nietrzeźwym najechała na ul. Strywskiej na tramwaj nr. 182. Jadący taksówką pasażer doznał dotkliwych okaleczeń. — Pierwszej pomocy udzieliło mu Pogotowie ratunkowe.

— Zasypani ziemią robotnicy. W fabryce Tien przy ul. Wołyńskiej podczas robót kanałowych zasypanych zostało trzech robotników. Dzięki szybkiej akcji ratunkowej zdolano ich uratować.

— Przebiti nożem. Na ul. Wołyńskiej reżnik Franciszek Biskup został wczoraj wieczorem napadnięty przez nieznanego osobnika, który przebił go nożem. Napastnik zbiegł bez śladu.

NADEŚLANE

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

Oświadczam, że wobec małżeństwa mego syna Józefa wbrew mej woli żadnych zaciągniętych przez niego długów i zobowiązań płacić nie będę.

Stefan Sozański.

7319n

Sozań p. Stary Sambor.

Kamień Dobosza jako
Pensjonat Banku Gosp. Kraj.
poleca 7276r
pokoje z utrzymaniem i pościelą
Na wrzesień ceny niższe.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Stan naszego lotnictwa w Warszawie.

W porównaniu do innych miast w Polsce lotnictwo w Warszawie jest najpiękniej rozwinięte. Jednakże lotnictwo warszawskie nie stoi jeszcze na takim poziomie, na jaki stać powinno stolicę państwa tej miary co Polska, lecz ma wszelkie dane, by w niedługim czasie być tem, czem powinno. Konieczne są do tego przede wszystkim znaczne większe wkłady pieniężne.

Podstawą naszego lotnictwa jest oddział lotniczy na wydziale mechanicznym Politechniki warszawskiej, który dostarcza polskiemu lotnictwu młodych inżynierów, budowniczych naszego jutra w lotnictwie. Przy Politechnice istnieje „Instytut Aerodynamiczny”, którego gmach wybudowała LOPP, kosztem około miliona złotych, a którego kierownikiem jest prof. Cz. Witoszyński, znany jako wybitny fachowiec. Ponadto z profesorów, pracujących w lotnictwie, należy wymienić przeniesionego ze Lwowa inż. M. Hubera (również bardzo zasłużonego dla lotu), oraz inż. G. Mokrzyckiego, wykładającego mechanikę lotu i budowę płatowców. Studenci studiujący wydz. lotn. są zgrupowani w sekcji lotn. „Koła Mechaników”, której zadaniem jest pomoc w pogłębianiu wiedzy fachowej. Dzięki finansowej pomocy LOPP, sekcja lotn. KM. wybudowała już kilka awionetek według projektów młodych konstruktorów, z których wyróżnia się typ „R. W. D.”, na której obecnie polecili do Paryża por. pł. Żwirko, oraz inż. Wigura (jeden z konstruktorów awionetki).

Jako szkołę, dostarczającą niższy personel techniczny dla naszych fabryk lotniczych, należy uważać wydział lotniczo-samochodowy przy Państwowej Szkole Technicznej.

W bliskim kontakcie z Instytutem Aerodynamicznym jest Instytut Badań Technicznych Lotnictwa (I. B. T. L.), któremu podlega kontrola i nadzór techniczny lotnictwa w Polsce. W instytucie tym przede wszystkim są przeglądane i opinowane wszelkie nowe projekty i plany oraz badane prototypy płatowców, których seryjną produkcję zamierzają fabryki zacząć. O ile przedłożony prototyp płatowca przejdzie zwycięsko przez „ogniową próbę” i otrzyma pomyślne świadectwo, fabryka przystąpi do seryjnej produkcji. Wydział lotniczo-lekarski przy I. B. T. L. w ub. r. rozwinął się na samodzielną instytucję i istnieje jako Centrum Badań Lotniczo-Lekarskich, któremu podlega ścisła kontrola naszego personelu lotniczego tak wojskowego, jak i cywilnego, do czego służą należycie zorganizowane laboratoria, wyposażone w wiele nowych przyrządów, odpowiadających ostatnim wymogom techniki.

Lotnictwo wojskowe podlega Dep. Aeronautyki MSWojsk., którego szefem jest znany powszechnie płk. pł. L. Rajski. Stacjonowany w Warszawie 1-szy pułk lotniczy posiada wszystkie dyony, a więc: myśliwski, wywiadowczy i niszczycielski. Ponadto w ostatnich czasach prowadzi intensywne doświadczenia w lotach nocnych.

Lotnictwo cywilne podlega Wydziałowi lotn. przy Min. Kom., na czele którego stoi inż. Filipowicz. Wobec ciągle rozwijającego się u nas przemysłu lotniczego, komunikacji lotniczej, sportu oraz wobec coraz większego wzrostu zainteresowania lotnictwem, wydział ten nie będzie w stanie sprostać zadaniu, wobec czego myśli się o przekształceniu go na podsekretariat lotnictwa.

Fabryk lotniczych w Warszawie istnieje trzy, a mianowicie: dwie silników lotniczych, pierwsza znajduje się na Pradze pod firmą „Avia”, druga pod firmą „Polskie Zakłady Skody”, znajduje się na Okęciu, zaś trzecia jest wytwórnią płatowców, istnieje pod firmą „Państwowe Zakłady Lotnicze” (rozwinięte z „Centralnych Wojskowych Warsztatów Lotn.”). Obecnie fabryka ta prowadzi studia nad własnym typem płatowca pociągowego, oraz wykańcza serię płatowców myśliwskich typu „Wibault” (całkowicie me-

talowych), zbudowanych na licencję francuską, dla użytku naszego wojska, w miejsce przestarzałego typu „Spad 61”. Oczywiście, że ten typ będzie używany do czasu, dopóki go „czysto” polski pociągowiec swymi zaletami nie pokona.

Komunikacja lotnicza w Warszawie, jak i w całej Polsce, staje się coraz bardziej popularną i dziś już bez tego środka lokomocji nie potrafilibyśmy się obejść, ponieważ nauczyliśmy się używać płatowca nie tylko do przewozu osób, ale i do przewozu towaru, bagaży, poczty, a nawet i gazet. Rozwój naszej komunikacji najlepiej ilustruje porównanie dzisiejszego poziomu ze stanem z przed pięciu lat, z którego wynika, że w r. 1924 przewieziono cośkolwiek więcej pasażerów i towarów niż w jednym miesiącu lipcu br. Do tak wielkiego powodzenia komunikacji lotniczej przyczynia się oczywiście PWK. W Warszawie dziennie startuje lub lądzie najmniej 12-cie płatowców pasażerskich.

Sport lotniczy w Warszawie ma również piękne widoki rozwoju. Ostatnio Aeroklub Rzeczypospolitej zajmował się organizacją międzynarodowego rajdu awionetek w obrębie granic Polski, zaś 15 sierpnia na PWK. urządził pierwsze międzynarodowe zawody wolnych balonów w Polsce, do których zgłoszono 8 balonów (Czechosłowacja 1, Danja 1, Francja 3, Polska 3); wyników oficjalnie dotychczas jeszcze nie ogłoszono. Ponadto w Warszawie istnieje Zarząd Główny Związku Aeroklubów Akad., w skład którego wchodzi pięć klubów, zaś warszawski Aer. Ak. jest pod względem technicznym najlepiej wyposażony, dotychczas najwięcej wyszkolił pilotów i ma nawet członków, posiadających własne awionetki. Ponadto powstał niedawno klub lotni-

czy, którego członkowie przeważnie rekrutują się z lotników w rezerwie.

Warszawa też jest siedzibą Zarządu Głównego Ligi OPP., któremu podlegają wszystkie komitety wojew. LOPP, których pracami kieruje. W ten sposób rozwój i propaganda lotnictwa jest planową ciągłą i prawie, że jednolitą na całym obszarze Rzeczypospolitej. Komitet stołeczny LOPP. w Warszawie jest jednym z najruchliwszych komitetów Ligi; posiada wiele członków, a imprezy jego przynoszą znaczny dochód np. w r. ub. Tydzień lotniczy przyniósł 90.000 zł. czystego dochodu. Staraniem tegoż komitetu odbyły się w niedzielę ub. wyścigi płatowców na przestrzeni Warszawa — Pruszków — Warszawa, w których brały udział płatowce Aer. Ak. i 1-go pułku lotn. Począwszy od 17 bm. odbywają się (staraniem tegoż komitetu) loty pasażerskie, które cieszą się wielkim powodzeniem, czego dowodem, że przerywa je zawsze dopiero późny zmierzch.

Pism specjalnie lotniczych w Warszawie wychodzi cztery, a mianowicie: miesięcznik „Lot Polski”, organ LOPP. i Aer. Rz., „Młody Lotnik”, miesięcznik, poświęcony młodzieży, „Przegląd Lotniczy”, organ lotnictwa wojskowego, oraz tygodnik „Autołot”, poświęcony zagadnieniom automobilizmu i lotnictwa. Ponadto bardzo żywo zagadnieniami lotn. (szczególnie rodzimego) zajmuje się prasa codzienna, odnosząc się jednak do prawie wszystkich wypadków zupełnie bezkrytycznie, bez znajomości rzeczy, szukając taniej sensacji. Winy należy szukać w tem, że żaden z dzienników warszawskich nie posiada naprawdę dobrego publicysty, zawodowego lotnika, lecz najwięcej i najczęściej piszą o lotnictwie ci, którzy go znają tylko z czasopism i ilustracji.

T. J.

Wzór praktycznego ujęcia i rozplanowania.

OPINIA WYBITNEGO AMERYKANINA O PWK

W drodze z Warszawy odwiedził Powszechną Wystawę Krajową członek Komisji dla spraw zagranicznych w Kongresie Stanów Zjednoczonych, mr. Sol Bloom, w towarzystwie żony i córki, ms. Very, znanej publicystki.

Podczas pobytu w Polsce, dostojni goście na każdym kroku doznawali miłego rozczerowania. Nie wyobrażali sobie bowiem, iż w przeciągu 10 lat niepodległości naród jest zdolny do dokonania takiego ogromu pracy, której wyniki we wszystkich dziedzinach zobrazowała im PWK.

Zwiedzając poszczególne pawilony, goście zadawali co chwila pytania: Czy to się w Polsce wyrabia?

Szczerze interesowali się wyrobami w dziale przemysłu i z uznaniem podkreślali ich jakość, oryginalność i różnorodność. Niezwykle dodatnie wrażenie odniósł Amerykanin z Pałacu Sztuki. Zdaniem ich, dzieła tej miary, jak rzeźby Laszczki, Dunikowskiego, malarstwo Axentowicza, Mehoffera, Stabrowskiego, wzbudziły wielkie zainteresowanie na wystawie w Chicago i rozszerzyły za Oceanem sławę naszych wybitnych artystów.

W rozmowach z przedstawicielami rządu, miasta i zarządu Wystawy Mr. Bloom dał wyraz niezwykle pochlebnej opinii:

— Imponuje nam wasza pracowitość — powiedział między innymi — w trudnych warunkach dokonacie dzieł wielkich. Zwiedzałem wszystkie wystawy światowe, lecz nigdzie nie spotkałem się z tak szczegółowo obmyślaną organizacją, praktycznością ujęcia i precyznością w rozplanowaniu poszczególnych działów. Jedno wam tylko muszę zarzucić — dodał — iż wasza propaganda i reklama nie została całkowicie wyzyskana. Szkoda, że nie urzą-

dzacie wzorem innych państw europejskich, małych, lokalnych wystaw w wielkich miastach amerykańskich, któreby się wam stokrotnie opłacały, bowiem jakością i oryginalnością waszych artykułów możecie sobie zdobyć rynki zbytu w całym świecie.

Zdaniem mr. Blooma Wystawa, jako rezultat pracy, więcej może zrobić dla idei pokoju, niż dużo różnych dyskusji i czecznych projektów. Z tego też powodu radził wybitny Amerykanin kontynuować Powszechną Wystawę Krajową w przyszłych latach, jako dzieło, przynoszące zaszczyt i korzyści polityczne Polsce.

Opuszczając Poznań, goście wyrazili serdeczne podziękowanie za podejmowanie ich z ścią staropolską gościnnością p. prezydentowi miasta Ratajskiemu, p. ministrowi Bertoniemu, p. hr. Żółtowskiemu, p. radcy Wyszyńskiemu, p. dyrektorowi dr. Głabiszowi, a także Związkowi dla Popierania Turystyki — za opiekę i przewodnictwo po Wystawie.

Wizyta mr. Blooma ma dla Polski ogromne znaczenie, albowiem wybitny polityk amerykański, poznawszy nas, może na terenie międzynarodowym dać bezstronne świadectwo o pracy, organizacji i kulturze polskiej.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Lwowski Instytut Muzyczny

Zakład Główny Sobieskiego 4.

Oddział Listopada 45, Telefon 57—98 Wpisany na rok 1929/30, przyjmuje oraz informację udziela Zarząd szkół Sobieskiego 4.

Kursy pracy społecznej.

Referat Uświadomienia Obywatelskiego Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet we Lwowie urządza roczny Kurs Pracy Społecznej. — Warunkiem przyjęcia na kurs jest świadectwo maturalne gimnazjalne, lub seminarialne. Wykłady obejmować będą przedmioty z zakresu ekonomii społecznej, socjologii, ustawodawstwa społecznego, historii pracy oświatowej, higieny społecznej, organizacji i rozwoju oświaty pozaszkolnej, metodyki nauczania na kursach dla dorosłych, tudzież polityki ludnościowej. Jest rzeczą chyba zbyt oczywistą tłumaczyć, że kurs taki wobec zmienionych form życia społecznego, którego tętno w obecnych powojennych stosunkach jest niesłychanie bujne i żywe, jest koniecznym dla każdego inteligentnego człowieka, obowiązanego moralnie do czynnego udziału w życiu poszczególnych organizacji.

Prelegentami będą przeważnie profesorowie szkół akademickich, lub wybitni działacze na niwie społecznej. — Kurs będzie postawiony na poziomie studium akademickiego. Wszelkich bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet, Lwów, Sykstuska 43 — w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6—8 wiecz. — Wpisy trwają do dnia 15 września b. r. Początek Kursu 1-go października.

„Porwany” artysta.

W ubiegłą sobotę w „Teatrze Narodowym” w Warszawie odbyć się miała premiera sztuki A. Nowaczyńskiego „Wiosna Narodów” — do premiery jednak nie doszło, gdyż p. Łuszczewski, artysta, który miał główną rolę w sztuce, w ostatniej chwili znikł bez śladu. Kasa musiała zwrócić pieniądze za bilety.

Ruszoną w poszukiwania za p. Łuszczewskim. Nie znaleziono go ani w jego domu, ani w jego kawiarni, nie też o nim nie wiedziało Pogotowie ratunkowe. Nawet „jasnowidze” warszawscy nie o nim powiedzieć nie mogli.

W niedzielę rano warszawska prasa seimokratyczna zatrąbiła na alarm. Dawała do zrozumienia, a nawet i wręcz insynuowała, że tajemnicza sprawa ma podkład o wiele głębszy, niżby się zdawać mogło. „Is fecit, cui prodest” — wrogowie polityczni p. Nowaczyńskiego postanowili nie dopuścić do premiery „Wiosny Narodów” i porwali głównego aktora. P. Łuszczewski pasowany został na ofiarę politycznego zamachu.

Mija dzień, mija drugi, a tu nagle zjawia się p. Łuszczewski, zdrowy i cały, tylko trochę smutny.

Pytają go, kto go porwał, z czyich szponów się wyrwał. Na PWK. w „dworze Huggera” występowała dobra znajoma p. Łuszczewskiego p. Mirska. Od kilkunastu dni korespondencja między nią a nią urwała się. P. Łuszczewski zaniepokojony telegrafuje i w sobotę (dzień premiery) nad ranem telegram powraca z napisem „adresatka wydechała”.

P. Łuszczewski leci wobec tego samolotem do Poznania i tu dowiaduje się, że p. Mirska bawi w jakimś dworze, względnie u młodego właściciela owego dworu. Z rozpaczą spóźnił się p. Łuszczewski na warszawski samolot w sobotę wieczorem i na wszystkie pociągi w niedzielę. Wreszcie znajomi, dowiedziawszy się z gazet, że p. Łuszczewskiego na gwałt poszukują w Warszawie, wysłali go z Poznania. Dyrekcja „Teatru Narodowego” żąda od p. Łuszczewskiego 3.000 zł. za sprzedane i zwrócone w sobotę bilety.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Wiadomości bieżące.

28

Sierpnia

1929

Środa

Augustyny
Intro: Ścięcie św. J.

Wschód słońca 4:53
Zachód 18:28

TEATR WIELKI.

Środa 28 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Rigoletto” z gościnnym występem Anieli Szlemińskiej.

Czwartek 29 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Cavaleria Rusticana” i „Pajace”.

Piątek 30. o godz. 7.30 „Traviata”.

TEATR MAŁY.

Zamknięty.

KINOTEATRY.

„APOLLO” i „Majteczki” w gł. roli Werner Krauss.

„CHIMERA”. Powojenny mężczyzna.

„COLOSSEUM”. Jeździec bez głowy. 4 serie razem.

„KOPERNIK”. Sześć dziewcząt w poszukiwaniu noclegu.

„LEW”. „Samson i Dalila”, oraz „Tunisi przyjaciel słoni”.

„MARYSIENKA”. Sześć dziewcząt w poszukiwaniu noclegu.

„PALACE”. „Zdeptany honor” i „Kiki”.

==□==

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. I) Wystawa pośmiertna Jacka Mierzejewskiego. Otwarta codziennie od godz. 10 do 15 pop.

==□==

— Z Teatru Wielkiego. Dziś w środę, 28. bm. daje Teatr Wielki operę Verdlego „Rigoletto”. W partii Gildy wystąpi gościnne primadonna opery poznańskiej Anieła Szlemińska. Partię tytułową śpiewa po raz pierwszy p. Juliusz Lariński, Sparafucella również po raz pierwszy Edward Bender. Resztę obsady stanowią: Demetriusz, Fiszerowa, Hinglerówna, Bedlewicz, Zonoth, Jeleński, Fedyczkowski, Łowczyński, Szmidt. Przy pulce kapelmistrz Lehrer.

Jutro 29 bm. daje Teatr Wielki operę Mascagniego: „Cavalleria Rusticana” i „Le Cavalier Palace”. W partii Santuzzy debiutuje Helena Dmytraszówna, w partii Canina Gustaw Puder.

W piątek 30 bm. „Traviata” drugi gość. występ Anieli Szlemińskiej.

— Dania Darling. W sobotę 31 bm. publiczność lwowska będzie miała sposobność zobaczenia niecodziennego wieczoru tanecznego. Solistką będzie Dania Darling 7-letnia primaballerina Juvenile Ballet Grand

W sprawie regulacji ulic.

Przy nowej tendencji budowy ulic wąskich powinno być miejsca skrzyżowania i place szersze, a to dla bezpieczeństwa ruchu automobilowego. W tym wypadku przy regulacji wyłotu ulicy Pełczyńskiej powinno się założyć plac w przedłużeniu ulic Kopernika, Kadeckiej, Bogusławskiego a nie jak obecnie oznaczono przesunięciem parkanem obok koszar. Jest to bardzo ważne z uwagi na wielki ruch w tym punkcie, gdzie schodzą się 4 ulice i gdzie łatwo o wypadki. Ważniejsze aniżeli inne roboty miejskie jest wyrównanie nareszcie spadu ulicy Kadeckiej poczynając od remizy tramwajowej na długości około 200 m. do końca parceli miejskiej. Przeprowadzenie tych robót jest łatwe przez podwyższenie obustronnych murów między

remizą elektr. a koszarami, materiału do wypełnienia podostatkami jest obok na szkarpiach za koszarami.

Mając na uwadze dobro mieszkańców, bezpieczeństwo ruchu, oraz wzgląd na biedne konie, sądzę że Magistrat uwzględni te roboty przedewszystkiem w tym sezonie, które są ważniejsze od innych przeprowadzanych częstokroć tylko dla lepszego wyglądu a nie tak pilnych. O uregulowaniu ulicy Kadeckiej upominać się powinno także Towarzystwo Ochrony Zwierząt.

Nasuwa mi się również uwaga, że z okazji przeprowadzanej nowej linii zniknąć powinno szpence ogrodzenie remizy tramwajowej nieodpowiadające zupełnie takiemu zakładowi.

==□==

Opera Company w Filadelfii. Mała ta artystka urodzona w Baltimore (St. Zł), kształciła się pod kierunkiem znakomitego baletmistrza M. Morikina. Z powodu swych nadzwyczajnych zdolności aktorskich, jakie wykazała w filmach „Lullaby”, „Three Hours”, „Lost City”, przyjętych entuzjastycznie przez publiczność amerykańską, Towarzystwo Filmowe „Fox” zaangażowało ją do nowych trzech filmów, które nagrywane będą w jesieni br. w Hollywood (Los Angeles).

Dyrekcja Teatru Wielkiego, korzystając z pobytu Dany Darling u swej rodziny we Lwowie, daje jej występ taneczny, aby za pomocą utalentowanej małej artystki z publicznością lwowską.

==□==

— Święto miast polskich. Pod przewodnictwem zast. kom. rządu r. Frankowskiego odbyło się posiedzenie przyłożonych wszystkich cechów lwowskich z prezesem Izby Rzemieślniczej Pammerem na czele. W posiedzeniu wzięli też udział członkowie kom. szt. artystycznej i komitetu. Zebranie zajął r. Frankowski, poczem dyr. Grossman przedstawił program obchodu święta miast, w którym powinny być także reprezentowane cechy lwowskie. Rozwinięła się obszerna dyskusja, w której omawiano udział cechów. Przełożeni cechów z aplauzem przyjęli myśl udziału w pochodzie. Cechy wystąpią ze swymi insygniami pieszo lub na lorach, gdzie w pięknych obrazach przedstawione będą symbolicznie niektóre z miosła.

— Konstytuujące walne zgromadzenie „Związku Polskich Przemysłowców Naftowych” zwołane przez Komitet założycieli, odbędzie się w siedzibie Związku w Drohobyczu w sali ratuszo-

wej, we środę dnia 4 września o godz. 15 m. 30, z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie. 2. Wybór Prezesa, jednego Wiceprezesa i najmniej 10-ciu, a najwyżej 30-tu członków Rady Związku. 3. Najbliższe zadania Związku w zakresie najpilniejszych potrzeb kopalnictwa naftowego. 4. Wnioski. W razie braku kompletu powyższe walne zgromadzenie odbędzie się w tym samym dniu i miejscu i z tym samym porządkiem dziennym o godzinie 16 m. 30 bez względu na ilość obecnych członków. W walnem zgromadzeniu mogą brać udział członkowie Związku osobiście, albo też mogą być zastępowani, na podstawie pisemnego pełnomocnictwa, przez któregośkolwiek innego członka Związku. Jeden członek nie może posiadać więcej jak dwa pełnomocnictw. — Osoby, które dotychczas nie są członkami, lub dla braku adresów nie otrzymały zaproszeń, mogą zgłosić przystąpienie do Związku na walnem zgromadzeniu.

— Pielgrzymka Zadwórzeńska. Tradycyjnym zwyczajem odbyła się w ubiegłą niedzielę pielgrzymka do Zadwórze. Nadzwyczajnym pociągiem wyjechali Lwowianie do Zadwórze, gdzie po ustawieniu pochodu, udali się wszyscy na Kurhan. Przed Kaplicą polową zajęli miejsca starosta przemysłański p. Kołodziej, prezes OIKP. p. Dobrowolski, pułk. Maczyński, z ramienia garnizonu lwowskiego major Kling, kpt. Knysak i por. Długaj, stawiły się dalei delegacje Sokolstwa z Brodów, Tarnopola, Złoczowa i pluton Sokół Przemyslański, ponadto Związek

RYMY.

Smierć sierpnia.

Lata cierpliwość też się wyczerpie — pola ścierniami jeżą się gniewnie — lisy emeryt — pocziwy sierpień — układa kości w trumienne drewnie.

* * *

Jeszcze się może słońcem spromieni — jeszcze rzęsiwym zapłacie deszczem — zanim go smętna ręka jesieni — w nielitościwe uchwyty kleszcze.

* * *

Pójdą za trumną dni osowiałe — i wiatr mu zagra w badyłach ostu — albowiem długą, przeżywał chwale — i czas zapomnieć o nim — poprostu.

* * *

Grób mu nakryją żytnią kopiec — cmentarzem będą lany i sady — i przyjdzie szaro-jesienna nicość — i na to wszystko niema już rady.

* * *

Lato wywiesza czarne bandery — a jesień łożę śmiertelne mości — pocziwy sierpień — lisy emeryt — w trumienne drewnie układa kości.

Wik.

Obrońców Lwowa z porucznikiem Tychowskim na czele. I-sza Załoga Obróńców Lwowa, Związek podoficerów rezerwy, kompania Małopolskiej Straży Obywatelskiej, delegacje Związku Inwalidów wojennych, Towarzystwa powstańców 1863/64, Zarząd Odcinka IV. Obrony Lwowa, Związek Strzelecki ze Zadwórze, Glinian i Złoczowa, ponadto Lwowska Miejska Straż Pożarna z naczelnikiem Szczepińskim na czele, tarnopolska „Gwiazda” i wiele innych delegacji społecznych związków i towarzystw. Msze św. połową odprawił ks. Jędruchowski, który po odprawieniu egzekwii za zmarłych, wygłosił porywające kazanie. Następnie pułk. Maczyński złożył wieniec na kurhanie, po nim zaś składały wieńce i kwiaty wszystkie delegacje i rodziny poległych pod Zadwórzem.

— Nabożeństwo żałobne za śp. por. 5 pap. Mariana Schwetza odbędzie się dnia 29 sierpnia, godz. 8 rano w Bazylice archikatedralnej.

— Dodatkowe wpisy do szkoły powszechnej, gimnazjum humanistycznego i internatu w prywatnym Zakładzie naukowym im. H. Jordana we Lwowie przyjmuje Dyrekcja (przy ul. św. Mikołaja 16) w godzinach urzędowych od 12 do 14 godz. 7287 Kistrzyn.

KLAUDJUSZ FILASIEWICZ. 2)

Agenzia Giustiniani.

Wspomnienie z frontu włosko-austriackiego.

(Ciąg dalszy.)

Odwiedziny angielskich i włoskich żołnierzy przerywały co chwilę prace. Ludzie rozbiegali się na wszystkie strony, kryjąc się jak kuny przed laszczobkami.

Bombi lotnicze nie czyniąc wiele szkody, demoralizowały i demoralizowały żołnierzy zajętych przeładunkiem amunicji do najwyższego stopnia.

Poteżna machina wojenna państw centralnych, zdruzgotana w cztery miesiące później, dynamiczna siła rewolucji od wewnątrz, pracowała jeszcze z całą dokładnością.

Przepisowe ilości pocisków na dział — były już w przeddzień ofensywy na miejscu. Miejsca przeładunku okładali Włosi powolnym ale stałym ogniem swej ciężkiej artylerii. Wieczorem przed ofensywą spotkałem po-
ręcznika H. w ogrodzie domu, w którym mieszkała nasza kancelaria. Usiadłszy w altanie. Ciężka troska obsiadła nas.

Co będzie — jeżeli ofensywa znowu uda się? Tyle się już ich na tym prze-

bie wiele liczyliśmy, ale podobno pomagają już Anglicy.

Ostateczna klęska państw centralnych i ostateczne skonanie Austrii, były dla nas od czasu przyłączenia się Stanów Zjednoczonych do aliantów — pewnikiem matematycznym — a jednak... Jednak przed sobą mieliśmy jeszcze cagle Austrię silną, militarnie dotychczas niepokonaną a u jej boku jeszcze silniejszego i znakomite zorganizowanego sojusznika.

Mogli „Hinterland” tu i ówdzie zawozić mogli robotnicy objawiać swoje niezadowolenie, z czem dawano sobie zresztą prędko radę — ale tu na froncie, żelazna dyscyplina wojenna nie pofolgowała jeszcze ani na iote.

A jednak były to tylko pozory. W głębi duszy (tych różnorodnych żołnierzy — tlił się już ogień buntu — przeciwko tyloctwiec powiewało, nęczy i adrecc. W kilka miesięcy później historia pokazała, jak potężnym płomieniem rewolucji ogień ten buchnął u wszystkich narodów w skład c. k. monarchii wchodzących.

==□==

W tę noc czerwcową, ciepłą i parną rozmawiałem długo z porucznikiem H. Mówiliśmy o nadziejach politycznych naszych narodów. Zdawali się sobie dobrze z tego sprawy, że szczęście kilkunastu narodów i setek milionów ludzi, zależy od zwycięstwa buntów niemieckich — trzymali

cej już od tysiąca lat nie tylko całą Europę, ale niemal cały świat w szachu i niepokoju.

Może nareszcie nadejdzie dzień wyzwolenia. Może nareszcie nasze pokolenie doczeka się tego upragnionego dnia — do którego modliło się i tęskniło daremnie tyle generacji czeskich i polskich. Późno w nocy udaliśmy się do domów.

Przed domem siedziało jeszcze kilku podoficerów Czechów. Pykali z fajek i gwarzyli.

Na mój widok uciekli. Byli to kościści chłopcy z okolic Taboru — mało mówni, silni i robotni. Tak samo wyglądali musieli ich husycy przodkowie z czasów Ziżki i Prokopa.

Ogniomistrz podszedł do mnie i zapytał o rozkazy na dzień następny. Wiedział dobrze, iż roboty już nie będzie, ale siłą dyscypliny służbowej zapytał „najposłuszniej” o rozkazy.

— Niema nic na jutro — idźcie już spać chłopcy.

— Dobranoc pane heitman, odpowiedział.

Wiedziałem dobrze, że żaden z nich pomimo zmęczenia spać nie pójdzie. Na taką noc czekali kilka miesięcy. Ostatnia była w październiku 1917 — nad Isoncem.

==□==

Chciałem pisać listy i nie byłem w stanie napisać jednego zdania. Nerwy napierały do najwyższego stopnia —

pozwoliły nawet na dłuższe siedzenie na jednym miejscu. W powietrzu była cisza przed burzą, tylko hen z daleka z nad Piawy dolatywał od czasu do czasu krótki urywany turkot karabinów maszynowych. O godz. 2 nad ranem padły pierwsze strzały działowe. W przeciągu kilku minut ogień doszedł do natężenia maksymalnego i trwał w tej sile nieprzerwanie do godz. 5 — poczem w kilka minut ucichł zupełnie.

Wiedzieliśmy wszyscy co to znaczy. O godz. 7 nadeszły pierwsze wieści o zwycięstwie przelśm wojsk austriackich przez Piawę. Nieba — kiedyż nareszcie będzie inaczej? Po południu przyszły dla nas już nowe rozkazy. Machina wojenna zaczęła się znowu toczyć, trzeba było znowu amunicję nchać naprzód.

Z rozkazem w duszy — mechanicznie wykonywałem telefonicznie rozkazy nadeszłe z komendy armii.

W południe zjawił się porucznik H. — podaliśmy sobie ręce w milczeniu. Zadużo było świadków. Oddałem mu jego rozkazy z komendy dywizji.

Tymczasem przez okno doszedł silniejszy gwar. Podszedłem do okna. Prowadzono pierwszy transport jeńców włoskich. Uczułem złość w duszy do tych marnych włoskich żołnierzy, usmiechniętych, wesółych, prawie, że zadowolonych z tego, że dostali się do niewoli.

(Ciąg dalszy)

— **Parlamentarzyści francuscy we Lwowie.** W piątek dnia 6 września o godz. 15 przyjeżdżają do Lwowa wybitni parlamentarzyści francuscy w liczbie 37 osób. Celem omówienia gościnnej przyjącej gości odbyło się wczoraj pod przewodnictwem r. Frankowskiego posiedzenie komitetu przy udziale szeregu wybitnych osobistości naszego miasta. Po obszernej dyskusji ustalono program pobytu gości, którzy wezmą udział w otwarciu Targów Wschodnich, zwiedzą muzea, panoramę Racławicką, Kopiec, a w dniu 8 września odjadą do Borysławia. Po powrocie z Zagłębia naftowego zatrzymają się jeszcze we Lwowie, poczem odjadą do Nowego Sącza.

— **Wycieczka członków międzynarodowego Związku miast.** Jak wiadomo, w dniu 6 września rozpoczynają się w Warszawie obrady członków międzynarodowego Związku miast. Wezmą w nich udział delegaci miast z całej Europy. Część delegatów zjedzie w d. 9 września do Lwowa, celem zwiedzenia naszych zakładów przemysłowych i urządzeń komunalnych. Wczoraj pod przewodnictwem r. Frankowskiego odbyło się posiedzenie komitetu przyjęcia tej wycieczki, na którym omówiono program pobytu gości. Członkowie międzynarodowego Związku miast zabawią w naszym mieście do 11 września włącznie.

— **Zużycie wody wodociągowej.** W niedzielę dnia 8 bm. przy najniższej temperaturze 14°5 a najwyższej 28°4 zużyto 25.840 m. kub. wody, 19 bm. przy temp. 18°0 i 27°0 zużyto 28.530 m. kub. wody, 20 bm. przy temp. 15°0 i 18°0 zużyto 27.926 m. kub. wody, 21 bm. przy temp. 15°2 i 20°2 zużyto 27.926 m. kub. wody, 21 bm. przy temp. 15°2 i 20°2 zużyto wody 28.704, 22 bm. przy temp. 12°5 i 14°2 zużyto wody 27.830, 23 bm. przy temp. 12°2 i 13°8 zużyto wody 28.006, 24 bm. przy temp. 12°5 i 18°0 zużyto wody 27.601, i w niedzielę 25 bm. przy najniższej temperaturze 13°0 a najwyższej 25°2 zużyto 25.540 m. kub. wody.

— **Szkoły zawodowe dokształcające.** Magistrat podaje do wiadomości interesowanych, że wpisy na naukę w dokształcających szkołach zawodowych odbywać się będą w dniach 29, 30 i 31 sierpnia 1929 r. od godziny 5 do 7 wieczorem. Bliższe szczegóły co do pomieszczenia tych szkół dla poszczególnych zawodów, znajdują się na obwieszczeniach rozlepionych na murach miasta. Magistrat zwraca się do wszystkich pracodawców z gorącym apelem dołożenia wszelkich starań, aby ich uczniowie i uczennice uczęszczali jak najregularniej na naukę w dokształcających szkołach zawodowych, zwracając przytem uwagę, że dozorowane i umożliwianie uczniom i uczennicom pobierania nauki w tych szkołach, jest nie tylko moralnym, ale i prawnym obowiązkiem pracodawców. Z takim samym apelem zwraca się Magistrat do uczniów i uczennic, aby regularnie uczęszczali na naukę w tych szkołach dokształcających. Nie stosowanie się do tych przepisów, podlega za sobą kary administracyjne.

— **Co uchwalił Magistrat.** Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem zast. kom. rządu r. Frankowskiego uchwalono m. in. przyznać Komitetowi 300-setnej rocznicy urodzin króla Jana III subwencję w sumie 5.000 zł. na urządzenie obchodu. Pozwolono Romanowi i Marii Staniewiczom na budowę jednopiętrowego domu mieszkalnego na ulicy bocznej do drogi Lubieńskiej. Marianowi Świdorskiemu na budowę domu parterowego na ul. Ludowej na Bogdanówce, Julii Bereżańskiej na budowę domu 2-piętrowego na ul. Pełczyńskiej, Kazimierzowi Sanoickiemu na nadbudowę I piętra w realności l. 21 ul. Czerworskiej. W dalszym ciągu uchwalono oddać budowę domu „Ośrodka Zdrowia” firmie inż. Stanisław Woln i Karol Turkowski za kwotę 123.887 zł. Udzielono Bazylemu Kowalczykowi pozwolenia na budowę jednopiętrowego domu mieszkalnego na ul. Obro-

OGŁOSZENIA DO SPECJALNEGO NUMERU TARGOWEGO, KTÓRY WYJDZIE W ZNACZNIE POWIĘKSZONEJ OBJĘTOŚCI

W DNIU OTWARCIA IX. TARGÓW. WSCH.

PRZYJMUJE ADMINISTRACJA
„SŁOWA POLSKIEGO”
I WSZYSTKIE BIURA OGŁOSZEŃ

Warszawski port lotniczy.

W roku bieżącym warszawski port dla żeglugi powietrznej, mieszczący się tuż za kolonią Staszica u wylotu ulicy Topolowej, otrzymał cały szereg nowoczesnych urządzeń, które zasadniczo zmieniły jego dotychczasowy wygląd. Wydział Lotnictwa Cywilnego Ministerstwa Komunikacji zbudował bardzo estetyczny budynek dworca lotniczego, w którym poza biurami Polskich Linii Lotniczych „Lot” i „Cydna” (Międzynarodowego Towarzystwa Żeglugi Powietrznej) mieszczą się: poczekalnia dla pasażerów, biura władz policyjnych, celnych i żandarmerii, biuro meteorologiczne i t. d., a wreszcie na pierwszym piętrze kawiarnia, z której korzystać mogą zarówno pasażerowie jak i publiczność z miasta pragnąca zbliżyć się do ruchu lotniczego.

Wokół dworca lotniczego założono piękne klomby i kwietniki, odgródzone od właściwego lotniska estetycznymi, barwnymi płotami. Z dworca lotniczego biegnie betonowy chodnik do

miejsca startów i lądowań samolotów, dzięki czemu pasażerowie dostają się do samolotów zupełnie wygodnie nawet w dzień słotny.

W porcie dla wygody publiczności zainstalowano wreszcie urząd pocztowy, który przyjmuje nie tylko pocztę lotniczą, ale i zwyczajną.

Obecny wygląd portu lotniczego nie zatem nie pozostawia do życzenia, a świetne jego położenie i połączenie z różnymi dzielnicami miasta (dojazd tramwajami Nr. 17 i 25) umożliwia szerokiej publiczności zapoznanie się praktycznie z lotnictwem komunikacyjnym i może stanowić cel spacerów.

Ruch w porcie warszawskim panuje obecnie duży, gdyż dwa razy dziennie odlatują i przylatują samoloty do i z Poznania codziennie zaś do i z Katowic, Krakowa, Wiednia, Lwowa, Gdańska, Pragi i Paryża. Publiczność zatem od samego rana do wieczora ma możność obserwowania startów i lądowań płatowców komunikacyjnych.

na Dworca. Uchwalono dalej rozszerzyć skwer okalający pomnik króla Jana III kosztem około 4.000 zł. przeniesienie stajni i pomieszczenie dla pojazdów konnych z dworca sanitarnego przy ul. Zielonej do t. zw. „Starej Rzeźni” na ul. Kuszewicza po wzniesieniu tam odpowiednich zabudowań kosztem 9.996 zł. W dalszym ciągu uchwalono uruchomić z dniem 1 września b. r. „Ośrodek zdrowia” w lokalnościach zakładów sanitarnych na pl. Misionarskim l. 3 z następującymi działami: przychodnią przeciwgruźliczą, przeciwciepliczną, przeciwweneryczną, oraz opieką nad matką i dzieckiem. Przysięto do Związku Gminy Abelego Tennenbauma, Bolesława Schuttiego, Marcjela Sokołowskiego, Mikołaja Kluka, Damiana Ryndziaka i Władysława Mycieka. W końcu przyznano Polskemu Towarzystwu historycznemu subwencję w sumie 3.000 zł.

— **Staraniem Klubu Sportowego P. P. Województwa Lwowskiego** odbędzie się w niedzielę dnia 1 września 1929 r. o godzinie 12-tej w sali Kinoteatru „Lew” wielki poranek kinematograficzny, na którym wyświetlony zostanie podwójny program w 22 aktach, a to: „Cyryl” przepyszna 12-aktowa komedia z genialnym królem humoru Charle Chaplinem, oraz „Miłość Suni” potężny 10-aktowy dramat z Gloria Swanson w roli tytułowej. Bilety wstępu do nabyć przy kasach kinoteatru w dniu poranku już o godz. 10-tej. Czysty dochód z powyższego poranku przeznaczony jest na ekspedycję zawodników na ogólnopolskie zawody policyjne w Katowicach.

==

— **Rzadki wypadek kryminalistyczny.** Donieśliśmy wczoraj o rzadkim na łamach kryminalistyki wypadku, w któ-

strzałem w okolice serca pozbawił się życia. Na miejsce wyjechał kom. Respond z wywiadowcą i oni też zdołali odebrać tylko część nieznaczną skradzionej sumy pieniężnej, bo 645 zł., reszta rozplynęła się wśród niewyjaśnionych na razie okoliczności.

— **Nowa seria włamań.** Nieznani sprawcy dostali się wczorajszej nocy oknem do mieszkania Katarzyny Mrozowej przy ul. Zborowskich l. 3, skąd skradli znaczną ilość garderoby i dwa zegarki. — Narzeka dalej na włamywaczy Kazimierz Kalinowski, zamieszkały przy ul. Długosza l. 33, zabrali mu bowiem z mieszkania zegarek, garderobę i portfel zawierający 380 zł.

— **Aresztowanie oszusta ulicznego.** Policja aresztowała wczoraj niejakiego Józefa Smolana, karanego i poszukiwanego przez tutejszy sąd grodzki za szereż oszustw, jakie popełnił.

**Popieraj przemysł rodzinny
A dasz pracę bezrobotnym.**

POSTERUNKOWY POSTRZELONY NA ULICY.

Przemysł. (Tel. wł.). Wczorajszej nocy o godz. 2-giej min. 30, na ul. Siemiradzkiego w Przemyslu, postrzelony został zniemacka w czasie służby obchodowej st. post. Franciszek Biela, Ranego odstawiono do szpitala powszechnego, celem wyjęcia kuli, która utkwiała w prawym ramieniu. Sprawca zbiegł bez śladu.

ŚMIERTELNA BÓJKA MIĘDZY PAROBKAMI.

Samhor. (Tel. wł.). W czasie bójki, jaka przedwczoraj wywiązała się pomiędzy parobkami w Sasiadowicach, w tutejszym powiecie, Jan Pietruszka uderzył dwukrotnie kołem w głowę Stanisława Jarosza, tak silnie, iż ten po upływie kilku godzin zakończył życie. Sprawcę aresztowano i przystawiono do tutejszego sądu.

NOŻEM W SERCE.

Sokal. (Tel. wł.). Na drodze pod Sokalem wczoraj wieczorem Michał Maciuk, zamieszkały w Perespie, napadł na Wasyła Jaworskiego i ugodził go nożem w okolice serca, skutkiem czego napadnięty w drodze do szpitala zakończył życie. Sprawca, który dokonał powyższego czynu na tle porachunków osobistych, zbiegł i ukrywa się przed policją.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada!)



WPISY na KURSA HANDLOWE

Zofii Konrad-Gluzińskiej
jednoroczne i półroczne
ranne i wieczorne 7246n
do dnia 3 września w godzinach 10-11 57
„Ecole Reforme, ul. Piłsudskiego 14, II p.

Do WPana

Ludwika Horodyskiego

Właściciela dóbr i zakładów przemysłowych
w Kolendzianach

Nie mając sposobności, z powodu ukrywania się WPana przed organami sądowymi, dojdęcia do gotówki za Jego weksle zaprotestowane, apeluję tą drogą, **jako do człowieka honoru**, by raczył wykupić weksle u mego adwokata Dr. Z. Sułkowskiego ul. Kraszewskiego 11.

Z poważaniem
R. Karatnicki

Lwów, dnia 23/VIII 1929.

7341n

Kronika jarosławska.

Osobiste. Naczelnik tutejszego sądu grodzkiego p. radca Galik oraz inspektor szkolny p. Mieczysław Bem wrócili z urlopów wypoczynkowych i objęli urzędowanie.

Odmienienia. Dowódca 24 dywizji piechoty p. generał brygady Wacław Wieczorkiewicz, oraz porucznik 39 p. p. Strzelców lwowskich p. M. Kosiński zostali odznaczeni medalem 10-cio lecia Łotwy.

Dalsze zmiany personalne w szkolnictwie średnim. Z początkiem bieżącego roku szkolnego przeniesiony został prof. Juliusz Adamski z państw. gimnazjum I. klasycznego w tym samym charakterze do gimnazjum II. matemat. przyrodniczego, zaś prof. Józef Chmura z gimnazjum w Łowiczu, do gimnazjum I.

Zakończenie wystawy ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego nastąpiło w niedzielę, dnia 25 bm. Zamknięcia dokonał starosta powiatowy p. radca województwa Edmund Prezentkiewicz, który był przewodniczącym komisji sędziowskiej (jury), mającej wyróżnić poszczególnych wystawców. Dalszy skład komisji stanowili pp. O. Friser, wiceburmistrz przemysłowy A. Dymnicki i M. Okoń, radca handlowy H. Haut oraz przedstawiciel zarządu wystawy p. A. Wasio. Dyplomy uznania otrzymali następujący wystawcy: Przeworska Fabryka serów ks. A. Lubomirskiego, oraz Stacja hodowli zbóż ordynacji przeworskiej, fabryka i kopalnia gipsu dr. R. H. Scipio w Łopuszce Wielkiej, Polska Drukarnia Spółdzielcza w Jarosławiu, A. Fedyk, pracownia sukien damskich, haftów i mierzek, Lis Walenty, hodowla jedwabników, Czachowski Jan, wyroby okiennicze, Okoń M., fabryka puszek blaszanych, Okoń i Wasio za pomysły konstrukcyjne automatycznych kołosek dziecięcych (wynalazek godny opatentowania, jako nadzwyczaj prosty w konstrukcji i ogromnie praktyczny), St. Tokarz, precyzyjna pracownia ślusarska, St. Szware, artystyczna pracownia stolarska oraz Szkoła handlowa koedukacyjna za wzorową i celową organizację pracy.

Ponadto listy pochwalne otrzymali: Wł. Pawulski (radioaparaty), Ziegler H., (fotografie artystyczne), Okoń M. (wyroby betonowe) oraz Bronikowski W. (malarstwo dekoracyjne).

Wystawa odniosła zamierzony skutek, tj. przyczyniła się do rozpowszechnienia się wśród tutejszego społeczeństwa przekonania, że przemysł rodu jest w stanie zaspokoić w większości wypadków życzenia i potrzeby konsumentów bez konieczności uciekania się do firm zagranicznych, obcych.

Dalsze turne wystawy obejmie z kolei Zdobychów, Sarny, Luniniec, Baranowicze, Augustów, Wołkowysk, Lida, Łomża, Piotrków w końcu Górny Śląsk.

Tragiczny zgon. W ubiegły czwartek pozbawił się wystrzałem z rewolweru życia kapitan tutejszego 39 pp. Strzelców lwowskich, Władysław Wieczkowski. Zmarły przebywał wraz z pułkiem w obozie ćwiczeniowym w Majdanie Kolbuszowskim i jeszcze w nocy z środy na czwartek odbywał ze swoim oddziałem nocne ćwiczenia, we czwartek zaś rano znaleziono go nieżywym. Zmarły był bardzo tegim i dzielnym oficerem, typem żołnierza, pełniącego swe obowiązki wyśko- leniczo - wychowawcze nadzwyczaj skrupulatnie i z zamiłowaniem, toteż cieszył się poważaniem i uznaniem, a także miłością kolegów i żołnierzy. Jako instruktor broni szybkostrzelnej wykładał i prowadził ćwiczenia na kursach wyszkolenia przy tutejszym Kole Związku Oficerów Rezerwy, gdzie również potrafił sobie zyskać sympatię i uznanie. Cierpiał jednak na wadę serca i dwa ostatnie ataki, które go nawiedziły krytycznej nocy,

SENZACJĄ DNIA

o której mówi dziś cały Lwów, to w najbliższych dniach otwarcie Kinoteatru

„STYLOWY“

PRZY UL. SZASZKIEWICZA 5.

Róg Kopernika i Syktuskiej (obok kościoła Marii Magdaleny)

Największa i najpiękniejsza sala we Lwowie.

CENY MIEJSC BEZKONKURENCYJNE. 7144 CENY MIEJSC BEZKONKURENCYJNE.

były powodem targnięcia się na własne życie. Zmarły osierocił żonę i dwoje małych dzieci. Pogrzeb odbył się w niedzielę, po sprowadzeniu zwłok do Jarosławia, przy bardzo licznym udziale publiczności i z należnym honorami wojskowymi, przy dźwię-

kach orkiestry pułkowej i asyście kompanii honorowej, przybyłej specjalnie na pogrzeb z Majdanu; trumnę ze zwłokami nieśli cały czas na barkach podoficerowie pułku. Od korpusu oficerskiego i podoficerskiego złożono kilkanaście wieńców. **Wed.**

W kopalni radu.

Państwowe kopalnie jachymowskie należą do najstarszych na terenie republiki czesko-słowackiej. Od roku 1901 kopalnie jachymowskie dostarczały łącznie rudę uranową. Dawniej, dzięki odkryciu chemika czeskiego Patera, wyrabiano z niej wyłącznie farby uranowe, nadające się świetnie do barwienia szkła i porcelany, których wyrób stanowi w Czechach rozwiniętą gałąź przemysłu. Wątpić jednak należy, czy fabrykacja farb, wobec współczesnych metod produkcji i ogromnego postępu w przemyśle chemicznym, byłaby na stałe uratowała kopalnie jachymowskie. Ich los zdecydowany został dopiero ostatecznie dzięki genialnemu odkryciu Piotra Curie i jego małżonki, a naszej rodaczki p. Curie-Skłodowskiej.

Już poprzednio uczeni stwierdzili, iż niektóre związki uranowe, same przez się, posiadają własności promieniotwórcze. Przypuszczano, że, własności te posiada uran, a więc, że ten lub inny jego związek tem silniej promieniuje, im większa jest w nim zawartość uranu. Dopiero badania małżonków Curie wykazały, iż jest wręcz przeciwnie. Doświadczenia uczynione nad bezwartościową dotychczas odpadkami jachymowskiej rudy uranowej, przerobionej na farby, wykazały, że odpady te posiadają własności promieniotwórcze znacznie większe, niż usprawiedliwiałoby to procent zawartego w nich uranu. Udało się wreszcie małżonkom Curie odkryć i w stanie czystym otrzymać ów promieniotwórczy pierwiastek, odznaczający się niebywale silnymi własnościami fizycznymi, chemicznymi i leczniczymi. Pierwiastek ten otrzymał nazwę Radium — od łacińskiego radius (promień).

Dzięki temu odkryciu, kopalnie jachymowskie ożyły i w roku 1908 zaczęła się tu normalna fabrykacja radium z rudy uranowej.

Dla czego radium „czyste“ jest produktem tak niesłychanie drogim, który w miligramowych dawkach sprzedawany jest na wagę złota?

Na świecie istnieje dotychczas zaledwie parę kopalń rudy uranowej, przyczem jachymowskie uchodzą za najbogatsze. Wydobywanie rudy uranowej jest niebywale żmudne i kosztowne, bowiem wąskie o tasjemcowym zazwy-

czaj przekroju żyły uranowej, na znacznej głębokości w kamieniu zawarte, występują nieregularnie, a obecność ich i kierunek w praktyce przewidzieć się nie da, tak, iż górnicy muszą często całymi tygodniami ryć bezskutecznie twarde skały, zanim natrafia na żyłę uranową. I dopiero z tej to rudy, po wielu procesach chemicznych, otrzymuje się radium. Jak cennym jest ten pierwiastek przekonała cyfry: z 10.000 kg. czystej rudy uranowej, wydobyć można zaledwie 1,1 gr. radium, to też całoroczna produkcja jachymowska radium w stanie czystym (chlorok radium Ra Cl₂) wynosi około 1.500 gr. Zaiste, niewiele jak na zapotrzebowania schorzałej, współczesnej ludzkości...

Radium, nie tylko jako ciało stałe w postaci soli i metalu (w tej formie używane zostało w 1910 r.), znalazło zastosowanie w lecznictwie, lecz również w postaci lotnej, jako tzw. emanacja radiowa, występująca w wodzie, której nadaje znaczną radioaktywność. Jachymowska kopalnia rudy uranowej „Verner, posiada na głębokości 300 mtr. źródło o wyjątkowo silnej radioaktywności. Wodociągi doprowadzają wodę tego źródła do uzdrowiska, gdzie używana jest zarówno do kąpieli, jak i do picia, inhalacji itp. Poza tem jachymów posiada również gorące źródła mineralne o cennych własnościach leczniczych.

I oto Jachymów, gdzie przed wiekami wydobywano srebro i „bito talary“, zasłynął obecnie jako miejscowość kuracyjna, do której setki i tysiące ludzi podążają po zdrowie, a nieraz po życie.

Pracownicy, zapobiegliwi Czesi wybudowali tu wspaniały, z przepychem urządzony hotel „Radium-Palace“, który nadał „ton“ uzdrowisku, dominując nad okolicą. Dokoła hotelu i domu zdrojowego rozrasta się nowy współczesny Jachymów, który niebawem zmieści z powierzeni Rudohorze, stare, malownicze miasteczko, słynące przed wiekami z owych srebrnych talarów.

Może wszystkie wybite ongiś w Jachymowie talary nie wystarczyłyby na zakupienie w tym samym Jachymowie, z tej samej ziemi wydobytego grama cennego proszku — radium. **W. W.**

Kronika przemyska.

Przemysł, w sierpniu.

(A) Wyścigi konne. Doroczne wyścigi konne zapowiadziane przez Przemyski Klub Jazdy Konnej wywołały w naszym mieście łatwo zrozumiałe zainteresowanie. Wyścigi odbędą się w dniach 1, 3, 5, 8 i 10 września. Organizacja wyścigów spoczywa w energicznych i sprężystych dłońach znakomitego w tej dziedzinie fachowca p. majora Augustynowicza, to też spodziewać się należy, że wyścigi przemyskie dorównają największym tego

rodzaju imprezom międzynarodowym. W wyścigach przemyskich weźmą udział konie pp. Gucewicza, Bierzyńskiego, Gutowskiego, Karanewa, hr. Komorowskiego, Kuźmińskiego, Łaszcza, Rojowskiego, Strużyńskiego, Tomaszewskiego, Wysłoucha, Zakrzewskiego i Zarczewskiego. Oprócz powyższych zapowiadziany jest również udział całego szeregu najświetniejszych stajen polskich. W wyścigach po raz pierwszy będą mogli brać udział dzikieje.

W przedostatnim dniu wyścigów

odbędzie się dwie wielkie gonitwy. Pierwsza, t. zw. „Wielka gonitwa przemyska“ z przeszkodami, o nagrodę 9000 zł. Dystans około 5000 m. — druga to gonitwa płaska o nagrodę ufundowaną przez Przemyski Klub Jazdy Konnej. Wysokość nagrody: 3200 zł. dystans 2400 b. Na torze wyścigowym wre praca. Czynniki się ostatnie przygotowania. Sekretariat wyścigów zaspinywany jest zapytaniami z różnych stron Polski.

Czyżby zwrot ku lepszemu? Z powodu powołania na ćwiczenia wojsko we dotychczasowego redaktora naczelnego „Ziemi Przemyskiej“ p. Bilana objął stanowisko to wytrwały dziennikarz miejscowy p. Grodecki Zdzisław. Jak słysząc na „Ziemie Przemyskiej“ pod nowym kierownictwem porzucić dotychczasowy ton oszczerstw i napaści i uprawiać jedynie opozycję rzeczową.

Album m. Przemysła. W jesieni opuszcza prasę niezwykle interesujące wydawnictwo historyczne pn. „Album miasta Przemysła“. Na całość wydawnictwa złożą się artykuły i prace najznakomitszych piór miejscowych oraz kilkaset zdjęć fotograficznych.

Radjofon.

Środa, 28 sierpnia.

Warszawa. (1411). Godz. 12.05 i 16.30: Muzyka płyt gramofonowych. — 18. Muzyka lekka. — 20.30: Koncert solistów.

Kraków (312). Godz. 17.25: „Za Horyniem“, wygl. dr. Ormicki. — 20.05: „Górska szlachta zaściankowa na Orawie“, wygl. dr. Dobrzycki.

Poznań. (334). Godz. 17.20: Audycja dla dzieci. — 18: Koncert popołudniowy. — 20.30: Koncert wieczorny orkiestry wojskowej. — 23: Muzyka taneczna z palacu dancinowego „Muchy i Ska“.

Katowice (408). Godz. 17.25: „Wykłady języka polskiego“, wygl. O. Regorowiczowa.

Wilno (385). Godz. 21.30: Słuchowisko: „Trójka hultajska“.

Praha (487). Godz. 19.05: Koncert orkiestry Filharmonii czeskiej.

Budapeszt (550). Godz. 17.15: Kapela cygańska.

Czwartek, 29 sierpnia.

Warszawa (1411). — 12.05: Muzyka płyt gramofonowych. — 16.30: Program dla dzieci. — 18: Koncert popularny. — 20.05: „Najzabawniejsze ptaki pod słońcem“, wygl. dyr. W. Roszkowski. — 20.30: Koncert orkiestry dętej. — 22.45: Muzyka taneczna z „Oazy“.

Kraków (312). — 16.30: Audycja dla dzieci. — 20.30: Koncert wieczorny.

Poznań (334). — 20: „Plastyka młodego Krakowa“, wygl. prof. T. Szantoch. — 20.30: Recital fortepianowy prof. Teodora Demetriescu. — 21.30: Audycja wokalna Jadwigi Musielewskiej.

Katowice (408). — 20: „Niebezpieczna Soła“, wygl. dr. K. Załuski.

Wilno (385). — 19: „Zamorski gość“ słuchowisko W. Małkowskiego.

Brno (341). — 20.25: Koncert kameralny.

Budapeszt (550). — 19 i 23: Kapela cygańska.

Bruksela (509). — 21.15: Godzina Ravela.

Dawentry (479). 15: Koncert symfoniczny.

Londyn (356). — 20.25: Fantazja dramatyka Dowsona.

Rzym (441). — 21: Koncert międzynarodowej muzyki symfonicznej.

Wiedeń (516). — 20.05: Koncert Wiedeńskiej Orkiestry symfonicznej.

Berlin (418). — 20: „Madame Butterfly“ Puccini'ego.

Frankfurt (390). — 20: Wieczór piosenki ulicznej.

Królewiec (276). — 20.05: Autorecytacja Tomasza Manna z powieści „Józef i jego bracia“.

MYŚL I PRACA.

Rok I.

Nowa Trybuna Akademicka

Nr. 27.

C. I. E. w Budapeszcie.

Jedenasty kongres największej studenckiej międzynarodówki „C.I.E.” zebrał się w Budapeszcie w dniach od 10 do 24 bm. Ziechali do węgierskiej stolicy przedstawiciele przeszło trzydziestu krajów i narodów w liczbie około półtora tysiąca. Międzynarodowa Konfederacja Studentów jest obecnie instytucją, dającą największe pole dla poznania się i porozumienia młodzieży całego świata. Obok wszystkich niemal krajów europejskich widziało się na ostatnim kongresie przedstawicieli Ameryki półn. i południowej, Indyi, Chin, Nowej Zelandji, Unji południowo-afrykańskiej... Studenci z szeregu krajów nie będących członkami C.I.E. przyjechali, jak i dawniej, w charakterze gości.

Organizujący kongres komitet zagraniczny Związku Narodowego Studentów Węgierskich niewątpliwie starał się przedsięwziąć wszystko, aby tylko organizacja wypadła jak najlepiej. Program był dosyć urozmaicony i wiele przedsięwzięć było bez zarzutu. Pewne niedostatki przypisać należy jedynie brakowi dotychczasowej praktyki w tym względzie u studentów węgierskich. Niedostatki owe dawały się czasem odczuć zwłaszcza w porównaniu z doskonałą organizacją zeszłorocznego kongresu w Paryżu. Polskich członków kongresu mile uderzało przy tej sposobności, jak starzy międzynarodowcy wspominali z uznaniem wspaniałą organizację wielkiego zjazdu C.I.E. w Warszawie r. 1924.

Imieniem Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej, będącego członkiem - założycielem Konfederacji, wzięła w kongresie udział liczna delegacja Wydziału Zagranicznego Z. N. P. M. A., kierowana przez inż. Adama Doboszyńskiego i mra Janą Wroczyńskiego, obu zasłużonych polskich pracowników międzynarodowych. Tradycja polskiej pracy, ofiarnej i sumiennej, dla dobra ogólnego, została jeszcze umocniona przez tegoroczny występ. Przewodniczący delegacji, inż. Doboszyński, absolwent także paryskiej Szkoły Nauk Politycznych, stał się jedną z najlepiej znanych osobistości na kongresie, nadając często ton obradom i zdobywając uznanie dla polskiej współpracy.

Prace kongresu, jak zawsze, odby-

CHRYZANTEMY.

Moja pazini.

Rozwłóczasz sny i marzenia moje w błękitnym bezkresie swego serca. Tęsknota jak tren się wleczę za mną i uprzedza mnie w codziennej wędrówce do ciebie. Ty jesteś we mnie, ja w tobie. — Miłość: purpurowy płomień w szkatule

Oddaleni.

Chmury jak alabastrowa gaza płyną ze wschodu. Ponad przezroczystą firanką chmur płynie soczysty błękit. Nad puchem chmur, pod błękitami przyplęta ściszona melodia. — Ukochana tęskni za mną — daleko.

Oczekiwanie.

W ogrodzie mym astry wychylają rozwierzzone główki. Tuberozy niecierpliwie prężą swe listki. Chryzantemy — tęsknota w śnieżno-białych pękach. — Jutro uwiążę bukiet kwiatów; pójdę cię witać wracającą z podróży.

Taniec o szczęściu.

Okręt bezpowrotnie odjeżdża w nieodgadnie dale. Na brzegu kolorowa falanga chusteczek rozpętała wicher pożegnania. Na maszcie łopocze radośnie amarantowa chorągiew. — Wczoraj powiedział mi poraz pierwszy: Kocham cię!

Anatol Romski

wały się w pięciu komisjach. Komisja I. zajmowała się stosunkami między poszczególnymi członkami Konfederacji i jej ekspansją światową (tu właśnie pracował inż. Doboszyński). W komisji II., zajmującej się współpracą intelektualną owocnie pracował z polskiej strony wiceprezes komisji mr. W. Bayer. Również delegat nasz na komisję III. — wymiana wakacyjna, wycieczki, ułatwienia w podróży dla studentów — p. O. Nosowicz uważany jest za tegiego fachowca w swoim dziale. Związek Nar. Pol. Mi. Ak. prowadzi nadto całą działalność V. komisji, opracowującej kwestie samopomocowe, tu kierownikiem biura samopomocowego C.I.E. jest p. J. Arlitewicz, prezes Ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy.

Kongres budapeszteński można pod jednym jeszcze szczególnie względem uważać za udany, a z polskiej strony za korzystny dla nas: mianowicie prze-

stała istnieć w C.I.E. „kwestia niemiecka”. Dotychczas sprawa ta była przedmiotem wiecznych nieporozumień i dzieliła członków Konfederacji na dwa obozy. Studenci niemieccy zorganizowani są w związku p. n. Deutsche Studentenschaft, opartym na zasadzie przy należności narodowej, a nie państwowej, jak związki studenckie innych narodów. Wobec tego Niemców do Konfederacji przyjąć nie było można i istniała z nimi tylko czas jakiś współpraca dla kwestyj praktycznych. Obecnie została współpraca ta uregulowana w konkretnej umowie, przyznającej Niemcom prawa półczłonka niejako (bez głosu decydującego). W szczególności kwestia gdańska została uregulowana w ten sposób, że gdy dotychczas Niemcy chcieli w Konfederacji reprezentować wszystkich studentów Gdańska, ta umowa przyznaje im to prawo tylko dla członków „Deutsche Studentenschaft”, ale nie obywateli pol-

skich. Jest to załatwienie dla nas korzystne.

Wyборы władz C.I.E. dały wynik pomyslny dla Polaków i ich sojuszników. Prezesem na miejscu Anglika germanofila Bagnalla stał się Francuz Saurin, dotychczasowy sekretarz generalny Konfederacji Polak mr. Pożaryski został wybrany wiceprezesem. Blok romańsko-słowiański powiększył się o przyjęcie do Konfederacji Albanii i Bołwii (nadto przyjęto Litwę i N. Zelandję), posiada też większość w Komitecie Wykonawczym Konfederacji.

Budapeszt, w sierpniu 1929.

Dr. Henryk Bałowski.

XI. Wykaz członków Woj. Komitetu Pomocy polskiej Młodz. Akadem.

J. H. Rosen, Lwów 6 zł. — Ks. Marceł Zimora, Husaków 6 zł. — Henryk Pawlikowski, Michałowice 20 zł. — Dr. Wiktor Hamerski, Lwów 6 zł. — Jan Treter, Lwów 6 zł. — Emil Ohly, Sadowa Wisznia 6 zł. — Stanisław Wychowski, Szańkowszczyki 50 zł. — Ks. Piotr Strach, Lwów 6 zł. — Witold Fastnacht, Lwów 3 zł. — Mikołaj Kwaśniewski, Lwów 6 zł. — Inż. Marian Dziewoński, Lwów 6 zł. — Tadeusz Chłapowski, Borysław 100 zł. — Dr. Langer Józef 6 zł. — Antoni Sykora, Bratkowce 6 zł. — Michałina Filówna, Trzcieniec 6 zł. — Stefan Nowowski, Równia 40 zł. — Jakób Krzywaczyński, Lwów 6 zł. — Józef Kasztelnicz, Lwów 6 zł. — Franciszek Lemman, Lwów 6 zł. — Mr. Apolin Maciurzewski 6 zł. — Dr. Józef Piotrowski, Lwów 6 zł. — Inż. Stefan Pragłowski, Lwów 6 zł. — Inż. Kazimierz Soltyński, Rybnie 6 zł. — Inż. Franciszek Świrski, Lwów 6 zł. — Leobol Bolesław, Duba 6 zł. — Inż. Paweł Sotkiewicz, Rybnie 6 zł. — Inż. Gończakowski, Lwów 6 zł. — Dr. Władysław Stesłowicz, Lwów 6 zł. — Wojewódzki Komitet Pomocy P. M. A. wzywa społeczeństwo, by tłumnie wpisywało się do niego.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

W zaścianku zezowatej megery.

Opinia, wszechwładna pani, zezowata megera, cierpi na odwieczne rozszczepienie jaźni. Codziennie zmienia swe pokraczne oblicze, codziennie plwaniem i trądem godzi w wszelkie ideały.

Bezzębna megera, od lat, manifestuje swój, do akademickiej społeczności wyjątkowy, stosunek. Pokraczna pani okadza publiczność im mimus i bierze ją w bezwzględne swe władanie.

Za jej to sprawą zatracą się i niknie szacunek dla polskiego akademika.

Go lepsi, pogrążeni w nurtach dnia mijającego, niechętnie wtracają się do spraw im „obcych”. Inni wręcz otwarcie zaznaczają swój wrogi do akademika stosunek. Obawa, tchórzostwo i niskie gadów peizanie, oto ich postrzępione sztandary.

Stan mocno anormalny, chorobliwy.

Spółeczeństwo zatrute duchem wschodu wyzbywa się corychlejszczy dla wszelkich ideałów. Zakłamana de-

wocia nie znajduje w sobie przekonania ni mocy dla rehabilitacji splugawionej procesji.

Gdy sprawę podejmuje społeczność akademicka, wytrwale i bezinteresownie stojąca na straży ideałów religijnych i narodowych — świetoszkowstwo i obłuda wystawiają swe diable rogi.

Megera króluje...

Roztropność maluczkich wyklina cie akademiku jako obywatela - szkodnika, a byle dama z pazurami patrzy na cię z podelba, jakby tu o cnotę miliona białogłów chodziło. Nawet na głuchej prowincji dojdą twych uszu starcze zrzędzenia, a osoba „urzędowa”, kancelista XII. rangi, z c. k. jeszcze zaciekłym i namaszczeniem powie ci, że źle się teraz dzieje na świecie, bo oto młodzież zuchwale sobie poczyniła i wtrąca się do nieswoich rzeczy. Jakgdyby ideały nie były wspólne własnością, lecz miały poszczególnych posiadaczy, a roztropność i rozwaga mierzyły się naprawdę tylko wiekiem.

Megera działa. Dyskretnie lub jawnie nogę podstawi, walczy cynizmem, obłudą i innymi przeżytkami

kultury, wciela się w różne indywidualne ludzkie aż do kosmopolitów — ludzi o zawrotnej logice, nie posiadających jakichkolwiek uczuć religijnych, narodowych i społecznych, z piramidalnie ponad wszystkim wzniesioną religią swego „ja” — włącznie.

Megera mówi przez usta A. Stojńskiego. Lecz do cynizmu tego przyzwyczajaliśmy się dawno. On, burzyciel wszelkich wartości i granic narodowych, apostoł opętanej, wielojęzycznej wieży Babel, z wydrwiwania wszystkiego uczynił system. Rzucanie się jego jednak w dialektycznej próżni straciło już moc pdrażniania ośrodków nerwowych.

Megera przemawia nawet przez usta — gości. Oto „innoplemiec” — do browolny banita Filozofów D. rzykując ściągnięcie na siebie zarzutu nadużywania gościnności, zwraca się do poznańskich pisarzy, by powzięli energiczne stanowisko wobec młodzieży akademickiej. Takie dopraszanie się sprawiedliwości sugeruje sam moment egzekucji. Oto wszechwładny papa Goetel surowym wzrokiem przywabia do siebie zamoruszanego młodzieńca, a przechyliwszy go ojcowsko przez kolano dokonuje aktu, który

symbolicznie określiłbyśmy jako trzepanie spodenek. Operacji tej przygląda się z ubocza K. Irzykowski, aż na chwilę, wytrącony z codziennej równowagi, zawoła: „Do krośset z Akademią i akademikami”. W kącie tylko uрони niedostrzegalnie srebrną łezkę madame Wielopolska — poczem akt cały nabierze powagi i godności historycznego zjawiska.

Oto państwo megery.

Od ujadania roi się wokoło. Szczeka każdy kto może, komu siła i umiejętności starezy. Niejednemu jeszcze labędzie w mózgu harcuga albo wróble pod czapka świergoca, a już stała w tłumie ujadaczy i podnoszą groźnie rękę, krzyczy: „Jestem!”

W powodzi nieporozumień i nienawiści trzeba by raz po raz wysyłać S. O. S. Lecz akademik polski sam zdobyłże zatruty kasztel megery. Nie pójdzie na rękę kompromisom — będzie dalej stał na straży najświętszych ideałów religijnych i narodowych, będzie o nie walczył z heroicznym ustaciem, samotny, naprzekór zjadaczom chleba, naprzekór obojętności i rozkładowym czynnikom życia.

Anatol Romski.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Sowiecko-amerykańskie stosunki gospodarcze.

Sowiecko-amerykańskie stosunki gospodarcze zacieśniają się coraz bardziej. W maju r. b. minęło pięć lat od założenia Amtorg Trading Corporation — sowieckiej misji handlowej w Stanach Zjednoczonych, tak, iż możemy rozwój tych stosunków badać już na dłuższej przestrzeni czasu.

Łączny obrót handlowy w ciągu tego czasu wynosił 503 miliony dolarów z czego na import do Rosji przypada 398 milionów, na eksport zaś zaledwie 105 milionów, tak, iż Rosja miała ujemne saldo wynoszące aż 293 miliony dolarów. Z tego też powodu zmuszona ona była nawet do eksportu złota na pokrycie salda. Obecnie chce Rosja tego uniknąć, zwłaszcza wobec komplikacji, jakie były związane ze wspomnianym transportem (protest Francji) i żąda od Stanów długoterminowych kredytów oraz zwiększenia eksportu sowieckiego.

Rozwój tych stosunków w poszczególnych latach przedstawia się następująco:

Import do Rosji	
rok.	w 1.000 dolarów
1923/4	43.916
1925/6	48.560
1926/7	71.689
1927/8	91.232

Widzimy tu stały i wyraźny wzrost, który trwa również i w roku 1928/9. Inaczej rzecz się przedstawia o ile chodzi o eksport z Rosji. Tu mamy następujące cyfry:

rok.	w 1.000 dolarów
1925/6	24.000
1926/7	21.000
1927/8	22.000

Chodzi tu przeważnie o towary mniej wartościowe jak węgiel, drzewo, grzyby, drób oraz o cenne surowce jak len, mangan, szczenię, lekarstwa i metale szlachetne. Jest rzeczą wątpliwą, czy uda się Rosji poważnie zwiększyć eksport tych towarów do Stanów, tak, że pozostałe raczej to drugie wyjście, a mianowicie uzyskanie kredytów długoterminowych. Jest to o tyle możliwe, że gros eksportu do Rosji to maszyny i wogóle aparat inwestycyjny, który zaczyna dawać dochody dopiero po pewnym czasie. Inna jest sprawa, czy da się to zastosiwać również do surowców, które Rosja w wielkiej ilości stamtąd sprowadza. Sam n. p. sowiecki syndykat włókienniczy w czasie od grudnia 1923 roku do maja 1929 zakupił w Stanach surowca (bawełna) na sumę 238 milionów dolarów. Po zerwaniu stosunków z Anglią zaczęła Rosja kupować tam również i kauczuk kupuje nadto miedź, cynę, chemikalia i niektóre półfabrykaty.

Ostatnio stosunki uległy pewnej ewolucji i do stosunków ekonomicznych między dwoma krajami wprowadzono nowum, niespotykane naogół gdzie indziej. Rosja zakupuje w Stanach nie tylko surowce i maszyny, ale niejako i wiedzę techniczno-gospodarczą. Odbywa się to w ten sposób, iż poszczególne trusty sowieckie zawierają umowy dotyczące pomocy techniczno-gospodarczej zarówno z koncernami, jak z wyrost z biurami inżynierskimi. Zazwyczaj takie umowy wiążą się z uzyskaniem pożyczki na zakup maszyn i surowca, jak np. umowa z International General Electric Comp., gdzie pożyczka dochodzi do sumy 26 milionów dolarów. Amerykanom chodzi o to, ażeby udzielając długoterminowych pożyczek inwestycyjnych mieć nad miarę pewną kontrolę i akcja „pomocy technicznej” jest zamaskowaną formą tej kontroli.

Od roku 1929/30 zaczyna w Rosji obowiązywać nowy pięcioletni plan gospodarczy. Przewiduje on wzmożone tempo uprzemysłowienia kraju, między innymi uprzemysłowienia rolnictwa — a więc wzrost zapotrzebowania na aparaty i maszyny. Z drugiej strony Stany Zjednoczone szukają na gwałt rynków zbytu na te właśnie produkty. Jest więc rzeczą możliwą, iż w związku z tem stosunki gospodarcze tych

krajów wejdą w fazę nowego ożywienia. Tem też należy sobie tłumaczyć podróż miliardów i milionów amerykańskich do Moskwy, którzy mając lokować tam duże sumy na długie okresy czasu chcieliby się osobiście przekonać o tamtejszych stosunkach. Centralnym problemem jest kwestia długo terminowego inwestycyjnego kredytu.

J. B.

Platyna jako pokrycie dla waluty.

Wśród eksperymentów gospodarczych Rosji sowieckiej zasługuje na uwagę jeden, mało naogół omawiany w prasie, dotyczący sprawy pokrycia bilietów bankowych. Rosja, przystępując w 1922 r. do wydania waluty t. zw. czerwonych wprowadziła novum, nieznane w państwach zachodniej Europy i Ameryki, a mianowicie oparcie waluty krajowej nie wyłącznie na zapasach złota, ale i na platynie.

Po raz pierwszy ukazała się oficjalna wzmianka o zapasach platyny w wykazie Banku Państwowego z dnia 16 kwietnia 1924 r. Ilość platyny wynosiła 1.182 kg. o wartości 7 i pół miliona rubli, co stanowiło jednak zaledwie 1,11 procent ogólnego pokrycia. Ten procent wzrastał do stycznia 1926 r., kiedy doszedł do wysokości 4,27 procent, potem jednak zaczął spadać, a obecnie platyna w wykazach Banku oddzielnie już nie figuruje. Zapasy które z początku poważnie wzrastały doszły bowiem do 5000 kg. w październiku 1925, utrzymują się po dzień dzisiejszy na tym samym mniej więcej poziomie. Eksperyment zatem należy tem samem uważać za zlikwidowany, rząd sowiecki woli, jak widzimy sprzeda-

ć platynę zagranicą, za uzyskane pieniądze zakupywać złoto i je przecho- wywać w skarbcu miast platyny.

Co wpłynęło na tak szybkie zlikwidowanie podjętej próby zastąpienia złota bardziej wartościowym metalem? Powód leży w gwałtownym spadku kursu platyny na giełdzie amerykańskiej. Gdy np. w roku 1924 Bank sowiecki szacował zapasy swojej platyny według kursu 100 dol. za uncję (31,1 grama) kurs wynosił w Nowym Yorku 118,82 dolara. Na skutek jednak reorganizacji przemysłu platynowego w Stanach Zjednoczonych i jego rozbudowy w Afryce Południowej, oraz Kolumbii cena platyny w r. 1927 spadła, dochodząc nawet do 67 dolarów za uncję, gdy poprzednio wynosiła około 120 dolarów. Rząd rosyjski nie miał innego wyboru jak również u siebie obniżyć kurs. Tak, że gdy zapasy w kwietniu obliczone były na 30 milionów rubli w złocie to w lipcu tego samego roku te same zapasy szacowano już tylko na 17 milionów rubli.

Z nieudanego tego eksperymentu da się wyciągnąć wniosek, że tak radykalna reforma może dokonać się tylko w skali wszechświatowej.

Targi Praskie (od 1-16 września 1929).

NAJLEPSZA SPOSOBNOŚĆ DLA KORZYSTNYCH ZAKUPÓW

Wyroby czeskosłowackie rozpowszechnione są w całym świecie. Pod względem jakości jak również i niskiej ceny są one bezkonkurencyjne i dlatego są wszędzie poszukiwane. Koszta produkcji w Czechosłowacji są o wiele niższe niż w większości krajów konkurencyjnych, robotnik wykwalifikowany, przemysł posługuje się najbardziej nowoczesnymi metodami a kraj obfituje w bogactwa naturalne. Przeszło za 700 milionów dolarów rocznie eksportuje się z Czechosłowacji przeważnie znane na całym świecie wyroby czeskosłowackie jak n. p. szkło, porcelana, wyroby skórzanne, ceramiczne, papierowe, drewniane, wyroby przemysłu maszynowego i metalurgicznego, cukier, sól, chmiel i piwo.

Marka „Made in Czechoslovakia” oznacza korzystne kupno. Wiele wyrobów czeskosłowackich dostaje się na obcy rynek drogą pośrednią. Czy nie należałoby sobie zaoszczędzić niepotrzebnych wydatków i kupować raczej wprost w Czechosłowacji? Sposobność ku temu daje stale otwarty pałac targowy oraz wiosenne i jesienne Targi Praskie.

Targi Praskie odbywają się od swego założenia w roku 1920 stale dwa razy w roku a mianowicie zawsze w marcu i we wrześniu. Są one szczęśliwym uzupełnieniem

nieustającej wystawy eksponatów w Pałacu Targowym i zwiędzenie ich specjalnie się poleca. Podczas periodycznych Targów zjeżdżają do Pragi przemysłowcy i kupcy ze wszystkich krajów, co daje najlepszą sposobność do nawiązania stosunków osobistych. Targi period. odbywają się w stałym pałacu targowym, który jest ośrodkiem ekspozycji pokazów, oraz na dwu placach wystawowych (starym i nowym), gdzie są rozmieszczone targi specjalne. Pałac i obydwa place wystawowe znajdują się tuż obok siebie, tak że zwiedzający nie tracą ani chwili czasu na niepotrzebne jazdy. Prócz tego Targi są podzielone na specjalne grupy, co umożliwia szybką orientację, a zatem dalsze oszczędności o czasie.

Targi są międzynarodowe. Do stałych wystawców między innymi należy Francja, Stany Zjednoczone, Z. S. S. R., Rumunia, Brazylia, Szwajcaria itd.

Uczestnicy Targów posiadający legitymację targową korzystają z 33 proc. niższej na kolejach czeskosłowackich i polskich i zwolnieni są od przymusu wizowego. Legitymacje oraz bliższe informacje można otrzymać w Konsulacie Czechosłowackim we Lwowie, ul. Kornela Ujejskiego 4.

7329

Kronika gospodarcza.

Europejski rynek zbożowy a rośliny pastewne. Widoki tegorocznych zbiorów pszenicy nie są wprawdzie niepomyślne, najprawdopodobniej jednak wynik nie do różna zbiorom zeszłorocznym. Francja, Anglia, Niemcy i Włochy zbiorą może tyle, ile w zeszłym roku. Hiszpania, gdzie zbiory zeszłoroczne wypadły niepomyślnie, w roku bieżącym zbierze nieco więcej. W Austrii liczą się z normalnym zbiorem pszenicy i z nieco ponad normalnym zbiorem żyta. Możliwe są jednak jeszcze niespodzianki przy omlocie.

Prawdopodobnie w roku bieżącym Rumunia w zaopatrywaniu Europy w paszę zajmie pierwszorzędne miejsce, o ile naturalnie dopisze pogoda i susza nie wypali roślin. Pozycję Rumunii utrwala jeszcze stosunki w Argentynie, która prawdopodobnie nie będzie mogła oddać do dyspozycji Europy tych samych ilości kukurydzy

co w latach ubiegłych. Również i północno amerykańskie zbiory kukurydzy, teżmienia pastewnego wypadną gorzej niż w latach minionych.

W Rumunii zbiór teżmienia już jest skończony i wyniesie według dotychczasowych obliczeń około 2.472.000 ton. Jeszcze lepiej zapowiada się zbiór pszenicy. Obecnie ocenia się przyszły zbiór pszenicy na 5,5 milionów ton, czyli prawie dwa razy tyle, ile w roku ubiegłym. Nadwyżka wywozu w porównaniu z latami ubiegłymi wynosi 2 do 2 i pół miliona ton.

Sytuacja w przemyśle tartacznym. Stosunki kształtują się niepomyślnie w związku ze słabym zbytem, z powodu minimalnego ruchu budowlanego. W tych warunkach ceny nie mogły osiągnąć odpowiedniego poziomu. Równie niekorzystnie kształtował się i eksport.

Rynek niemiecki zawodzi znacznie, gdyż

do Anglii jest nadal minimalny z powodu niskiego poziomu cen za materiał tarty oraz wskutek konkurencji rosyjskiej i fińskiej. Pozostałe rynki tj. czeskosłowacki, holenderski i francuski, nie przedstawiają obecnie dla nas tak wielkiego znaczenia, jak z początkiem sezonu eksportowego. O ile idzie o rynek czeski to wystąpiły tam ostatnio pewne objawy stagnacji, na rynkach zaś holenderskim i francuskim poziom cen pozostawia wiele do życzenia.

Sytuacja w bleiskim przemyśle wełnianym. Ceny tkanin wełnianych wykazują tendencję słabą, co spowodowane jest z jednej strony obniżeniem cen wełny, a z drugiej strony przeciążeniem rynku wewnętrznego wyrobami wełnianymi. Ceny materiałów wełnianych z uwagi na koniec sezonu i duże ilości niesprzedanego towaru, miały szczególnie słabą tendencję i materiały oddawane były nieraz po nader niskich cenach. Naogół w dziale zbytu tkanin wełnianych panował ostatnio zastój, dokonano tylko nielicznych transakcji, głównie towarem niesezonowym. Przemysł wełniany pracował celem wykonania zamówień na sezon zimowy, przyczem redukcja wytwórczości jest znaczna i wypadki pracy na dwie zmiany należą do nielicznych wyjątków. Liczyć się zatem należy ze znacznie zmniejszoną podażą tkanin wełnianych w sezonie zimowym.

Wywóz tkanin wełnianych w lipcu przybrał znaczne rozmiary, tem więcej, iż przemysł, licząc się z małą pojemnością rynku wewnętrznego, czyni duże wysiłki w poszukiwaniu nowych rynków zbytu, celem umieszczenia na nich znacznej części swej produkcji. Według cyfr prowizorycznych wywóz towarów wełnianych w lipcu r. b. jest co najmniej o 50 proc. wyższy od kwoty, tkanin wełnianych, wywiezionych w czerwcu r. b.

Czynny bilans Rosji sowieckiej. Obrót handlowy Rosji za ostatnie 10 miesięcy r. 1928-29 wyniósł sumę 1.350.000.000 rb. Eksport wyniósł 692 miliony rb. Import 658 mil. rb. Przewyżka po stronie czynnej wynosi zatem 34 mil. rb.

Z Gdańskiego rynku drzewnego. Popyt na drzewo ze strony Anglii ostatnio stale się zmniejsza, co pozostało w związku z feriami, jakie trwać będą do połowy września. Ceny sleeprow i podkładów — bez zmian. Drzewo liściaste zyskuje sobie w Gdańsku coraz większe znaczenie, w miarę jak zmniejsza się wywóz drzewa miękkiego. Dowóz okraglaków dębowych z Polski maleje, natomiast dostateczna jest ilość dębowego drzewa tartego, która pokrywa w zupełności zapotrzebowanie.

W pierwszym półroczu r. b. spadł za-trważając wywóz w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. Spadł on bowiem o 47 proc. a mianowicie do Anglii o 50 proc., do Belgii o 43 proc., do Holandii o 42 proc., do Niemiec o 68 proc. Najbardziej zmalał wywóz tarcicy świerkowej, następnie podkładów o 60 proc., okraglaków jodlowych i sosnowych o 59 proc., sleeprow o 53 proc., tarcicy jodłowej i sosnowej o 50 proc., okraglaków świerkowych o 28 proc., tarcicy dębowej o 16 proc. i okraglaków dębowych o 4 proc. Wzrósł natomiast wywóz słupów telegraficznych o 39 proc. i dykt o 33 proc.

Według opinii gdańskich sier fachowych takie kształtowanie się wywozu pozostało w związku z wysokimi cenami drzewa okragłego w Polsce i konkurencją drzewa rosyjskiego.

Cukier. Sytuacja na światowym rynku cukru jest w dalszym ciągu niewyjaśniona, wobec czego transakcje zawierane są tylko niechętnie.

W Nowym Jorku z początkiem ubiegłego tygodnia nastąpił likwidacja wrześniowa, jakoteż sprzedaż realizacyjna ze strony spekulacji, co wpłynęło na osłabienie się cen, które w końcu tygodnia w związku z pokryciem ze strony baizystów nieco się wzmocniły. Być może, że pogłoski o dościnu do porozumienia między wytwórcami jawańskimi a kubańskimi i europejskimi przyczyniły się w dużej mierze do wzmocnienia tendencji. Pogłoski te jednak nie zostały potwierdzone i stery zainteresowane nie mają żadnych wiadomości o rezultatach nieoficjalnie prowadzonych rokowań.

Z dotychczasowych danych statystycznych można wnioskować, o korzystnym rozwoju konsumcji.

Sprawozdania o stanie plantacji buraczanych dotyczących miarodajnych europejskich krajów, produkujących cukier są dodatnie i pozwalają oczekiwać dobrych zbiorów buraka. Ostatnie analizy buraków przeprowadzone przez organizację fabryk cukru Czechosłowacji, Niemiec i Francji wykazują dobre wyniki, waga korzenia buraczanego w tych trzech krajach przekroczyła przeciętną z ostatnich trzech lat, natomiast zawartość cukru nie jest jednolita. W Czechosłowacji odpowiada ona przeciętnej, natomiast w Niemczech i Francji przekroczyła ona znacznie przeciętną lat ostatnich.

Eksport cukru dopiero z końcem tygodnia sprawozdawczego nieco się poprawił w związku z większym zainteresowaniem dla tego artykułu na miarodajnych rynkach.

Pożyczka 11 milionów dolarów amerykańskich dla Węgier. W roku ubiegłym zawarły Węgry z trustem zapalczym

„Svenska Tandstricks Aktiebolaget” umowę opiewającą na długoletnią pożyczkę w wys. 36 milionów dolarów amer. na 5 i pół proc. Pierwsza transza tej pożyczki została przekazana rządowi węgierskiemu natychmiast po jej emisji a w tych dniach zostaje wypłacona dalsza część: 1.040.000 dol. za pośrednictwem londyńskiego domu bankowego Rotschilda. Pożyczka ta ma być użyta na przyspieszenie realizacji węgierskiej reformy rolnej.

Z giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 27 sierpnia.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.87 i pół.
Na Giełdzie akcyjnej apatia i niechęć do transakcji.
Notowano tylko 8 proc. listy zastawne Tow. Kredyt. miejskiego po 91.50. — Poza tem zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. — Kursy słabe. — Usposobienie gwałtowne.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 27 sierpnia (Tel. wł.) — Słabsze dewizy na Londyn. Ogólne obroty średnie z powodu zbliżającego się ulanu. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.881.

Za rubla złotego płacono 4.64 bez obrotów.

Dla akcji tendencja przeważnie słabsza, obroty małe.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 27 sierpnia (Tel. wł.) — Londyn 4.84 i trzy czwarte. Paryż 3.91 i trzy ósme. Bruksela 13.91. Rzym 5.23. Madryt 14.71. Berno 19.23. Berlin 23.81 i pół.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 27 sierpnia (Tel. wł.) — Londyn 43.23, Paryż 287, Berlin 46.87 i pół — 47.27 i pół, Berlin (wypłaty na Warszawę) 46.95 — 47.15, Gdańsk 57.78 — 57.92, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.75 — 57.89, Wiedeń (czeki) 79.46 — 79.74, Zurych 58.27 i pół, Praga 37.12 i pół — 37.12 i pół.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

Lwów, dnia 27 sierpnia.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1928	41.75	42.75
żyto ex 1928	24	24.50
jęczmień browarowy	21.75	22.75
przemiałowy	—	—
pastewny	—	—
owies małop. ex 1928	20	20.50
kukurydza	26.50	27.50
ziemniaki przemysł.	—	—
fasola biała	—	—
kolorowa	—	—
kраса	—	—
groch 1/2, Victoria	53.25	57.25
polny	36	38
bobik	—	—
wyka czarna	—	—
szara	—	—
siano słodkie pras.	7	8
słoma prasowana	4	5
hreczka	30.50	31.50
len	31	32
lubin niebieski	—	—
rzepak ozimy ex 1929	62	63.50
otręby żytnie	15	15.50
pszenne	16	16.50
kasza hreczana 50% pol.	57.75	59.75
jaglana	—	—
jęczmienna	40	41
pecał	38	39
proso kraj.	—	—
makuchy lłniane	—	—
mak niebieski	135	145
siwy	115	125
koniczyna czerw. natur.	—	—

za 100 kg. loco wagon Lwów	od	do
pszenica dworska ex 1928	44.25	45.25
żyto ex 1928	26.50	27
jęczmień przemysł.	24	25
owies małop. ex 1928	22.50	23
maka pszenna 65%	74	75
żytnia 70%	—	44
otręby żytnie	15.50	16
pszenne	16.50	17

Na giełdzie egzekutywne kupno żyta.
Poza giełdą transakcje w życie po cenach na wysokości ostatnich notowań.
Tendencja chwilowa, usposobienie spokojne.
Kursy niezmiennione.

Ukradziony dom i kochanka.

Romantyczna historia możliwa tylko nad brzegami Amazonki. Bogaty kupiec Kwefi w odludnej zacisznej zatoce jednego z mniejszych dopływów Amazonki, zbudował sobie mały domek pilnowany przez wiernego, indyjskiego sługę. Do domku tego kupiec przyjeżdżał czasami motorowym jachtikiem dla polowań i aby móc przepędzić parę beztrudnych dni ze swą kochanką.

Do Kwefiego pałał nienawiścią niejaki Gregor, również kupiec, którego interesy nie szły naskutek konkurencji Kwefiego. Przeciwnie przez dłużników sprzedał resztę towarów, zakupił mały stateczek, a wyposażywszy go w przybory myśliwskie oraz narzędzia rolnicze, umknął z miasta w towarzystwie kochanki Kwefiego. Nie dosyć na tem. Po drodze zawitał do ustronnego domku i pomimo oporu służącego, polecił go rozebrać i wraz z urządzeniem załadować na statek. Następnie zaś znikł gdzieś w labiryncie rzek i fczułek wchodzących do Amazonki, a porośniętych na brzegach nieprzebrodzona, podzwrotnikową puszcza. Przypuszczalnie zamierza on przepędzić parę lat w górze rzeki, na polowaniu lub też

nawet na stałe się osiedlić w jakiejś rolnictwu sprzyjającej okolicy. Świadczą o tem zabranie narzędzi rolniczych i ludzi do obsługi statku, którzy mogliby stworzyć zaczątek kolonii.

Kwefi dowiedziawszy się o wszystkim wpadł we wściekłość, uważając, iż jest poszkodowany materialnie i na honorze, gdyż Gregor zamieszkał z jego kochanką w jego własnym domu, przedstawionym tylko na inne miejsce. Utrzymuje on nawet, iż kochanka nie mogła go zdradzić, lecz musiała zostać porwana przez koczowniczą, czemu jednak nie wszyscy wierzą.

Zorganizowany pościg nie dał rezultatu. Obecnie Kwefi zakupił trzy stateczki rzeczne i uzbraja je oraz werbuje załogę. Statki te mają rozpocząć systematyczne przeszukiwanie dorzecza Amazonki, celem odbicia kochanki i odebrania domu — za co Kwefi naznaczył wysoką nagrodę. Wynik tego pościgu również jest bardzo wątpliwy. Aby przeszkadzać bowiem labirynt, trzeba byłoby całej flotylii pracującej przez długie lata. Chyba przypadek donoszący, ale ten zwykle sprzyja właśnie romantycznym eksploratorom.

Sport.

PIŁKARSTWO.

Budapeszt, Węgry — Sportklub (Wiedeń) 2:0 (2:0), WAC (Wiedeń) — Bocskai 4:2 (3:2).

Praga, Słowacja — S. K. Kladno 7:0 (2:0). Wiedeń, Nicholson — F. A. C. 2:1 (1:0). Austria — Wacker 2:1 (1:1).

Berlin, Admira — D. F. C. (Praga) 8:1 (3:1).

Wiedeń, Rapid — Ujpesti 3:2 (2:0). Berlin, Admira — (Wiedeń) — Victoria (Berlin) 2:0 (1:0). Herta (Berlin) — D. F. C. (Praga) 3:2 (1:1).

Mecz piłkarski z Czechami. Czechosłowacki Związek Piłkarski zamierza zwrócić się do PZn w sprawie zorganizowania towarzyskiego meczu między państwowego w dniu 28 października w Pradze.

Tabela rozgrywek ligowych. Po ostatnich rozgrywkach tabela rozgrywek ligowych przedstawia się następująco: 1) Warta 16 gier, 22 pkt, st. bramk. 44:24; 2) Wisła 16 gier, 21 pkt, st. br. 46:29; 3) ŁKS 15 gier, 18 pkt, st. br. 26:31; 4) Cracovia 14 gier, 17 pkt, st. br. 35:17; 5) Garbarnia 14 gier, 17 pkt, st. br. 37:31; 6) Czarni 15 gier, 16 pkt, st. br. 45:35; 7) Legia 15 gier, 16 pkt, st. br. 26:21; 8) Polonia 15 gier, 13 pkt, st. br. 27:35; 9) Warszawianka 15 gier, 12 pkt, st. br. 24:30; 10) Turysta 15 gier, 12 pkt, st. br. 21:29; 11) Ruch 14 gier, 11 pkt, st. br. 20:32; 12) IFK 15 gier, 10 pkt, st. br. 17:30; 13) Pogoń 14 gier, 9 pkt, st. br. 26:31.

PLYWACTWO.

W Budapeszcie rozegrany został wielki turniej wódkowy 6 narodów. Ostatni wynik turnieju jest następujący: 1) Węgry 12 pkt, 2) Szwecja 7 pkt, 3) Niemcy 6 pkt, 4) Belgia 5 pkt, 5) Francja 1 pkt, 6) Anglia 1 pkt.

Drużyna Legii spisała się doskonale i uległa tylko Węgom i mistrzowi olimpijskiemu, Niemcom. A zatem niedzielny jej mecz z Polską będzie nieładą sensacją dla świata sportowego.

KOLARSTWO.

Mistrzostwo świata za motorami. W mistrzostwie świata w biegu kolarskim na 100 km. za prowadzeniem motorów zwyciężył Raillaird (Francja) 1:28:53 przed Linarte (Belgia) 1:29:55, Krewerem (Niemcy) i Denoittem (Belgia). Zeszłoroczny mistrz, Sawall, odstąpił po 70 km.

LEKKA ATLETYKA.

Wyniki lekkoatletyczne w Szwecji. W Sztokholmie wyniki były następujące: 100 m — Skold 11 i 22.1, 400 m — Hammargren 49.8, 800 m — Kraitt 1:53, 1500 m — Ohrn 4:00.4, 5 i 10 km — Lindgreen 15:03 i 32:19, 110 m. płotki — Wenström 14.9, 400 m. płotki — Peterson 55.2, w wyż. — Nilson 158, w dal — Hallberg 722, trójskok — Sveasson 14.48, tyczka — Nilsson 390, kula — Jansson 13.96, dysk — Anderson 42.65, oszczep — Blomquist 59.23.

ROZMAITOŚCI.

L. K. S. „Pogoń” zawiadamia, że organ zająca zbierania wkładki członkowskiej polega obecnie na tem, że poszczególni kierownicy sekcji zbierają będą od uczestników i zawodników, zaś sekretariat ścia-

gać będzie wkładki od członków gawczalnych.

O ile uczestnicy lub członkowie nie zapłacą wkładek zostaną upomnieni pod rygorem ścigania zaległości, w drodze przy musowej i wykreślenia z listy członków.

Mezowie zaufania będą nadal posiadać książeczki z deklaracjami (przystąpienia) do charakteru członka do L. K. S. „Pogoń” i tem samem będą nadal zbierać pierwsze wpłaty nowych członków, z tem, że ściągnięte wpłaty wraz z wykazem nowych członków przedkładać będą w sekretariacie z końcem każdego miesiąca (podobnie jak kierownicy sekcji), poczem dalsze ściąganie wkładek prowadzić będzie sekretariat.

Członkowie, którzy nie wpłacili wkładek, nie mają prawa do nabycia ulgowych (członkowskich) biletów wstępu.

Członkowskie bilety wstępu na zawody sprzedawane są wyłącznie w sekretariacie klubu przy ul. Rutowskiego 23 i p. w 3. 10—12 i 17—20 z wyjątkiem niedziel i świąt.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ

12 groszy za wyraz

BRANZOŁETKI modne, oraz inna biżuteria poleca firma Dąbrowski-Rozwadowski, Lwów (Hotel Georgea) Akademicka 2 7334

FORTEPIAN krótki, konstrukcja metalowa, doskonały, z polecenia sprzedam tanio. — Kopernika 26, Skłaniarski. 7297

CZARNE oczy kupuję okulary, okwiry, sorniony torneki, termometry najtaniej w firmie „Optyka” Piłsudskiego 19. 7143

FORTEPIAN krzyżowy kupię. Gotówką zaraz płacę. Nowacki, Piłsudskiego 17. 7290

FORTEPIAN krzyżowy, płyta metalowa, Schweglhoffera sprzedam Smutny, Chmielowskiego 5. 7307

BRONĘ do łak. Laackiego, nieużywaną, 4-metrową sprzedam. Lwów, Sakramentek 34. 7313

Włosenne i z trawy Władysław WEBER Lwów, Batorego 2.

DLA młodzieży szkolnej mundurki, ubranka i płaszcze od zł. 20 począwszy „Trykot”, ul. Halińska 21. 7293

REGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seltenreich, Lwów, pl. Mariacki 5. 6624

DROGERJA

Józefa Koleżańskiego

ul. Batorego 34 a, poleca szczerotki rozmaite, rogózki, masę podłogową, oleje i smary techniczne, środki na tępienie owadów i pasożytów. Wody i sole mineralne i t. p. artykuły drogeryjne i go spodarcze. 6621

NAJTANIEJ koldry, koce materace, poduszki, prześcieradła, poszewki, sienniki poleca

Kazimierz Skibiński

Lwów, Kopernika 4, — telefon 51-10. Tylko naprzeciw Szkowrona. 6677 Pensjonatom i zakładom 10% opustu.

MEBLE NA RATY UDZIELA ZNANA FIRMA MÜNZER, REJTANA 4. TAKŻE URZĄDZENIA BIUROWE. 6810

FIRANKI

TAPETY — KANAPY
T. KYŚIAK I SYNOWIE
Lwów pl. Smolki 4 — tel. 40-09.
ul. Kościuszki 20, tel. 19-85

ZA GOTÓWKĘ! NA RATY!

Mebel wszelkiego rodzaju oraz wózki dziecięce — poleca najtaniej 7204

Magazyn Mebli STEIL i SKA

Lwów, Kazimierzowska 8, telef. 64-13.

WOLNE POSADY

10 groszy za wyraz.

POSZUKUJE służący do wszystkiego umiający gotować od 1 września. 29. Listopada 41 i. p. 7291

APTEKA w Zatożacz poszukuje absolwenta gimnazjalnego, do praktyki chrześcijanina. 7320.

WYSOKIE wynagrodzenie. Poważne Towarzystwo Ubezpieczeń na życie posiadające działy: życiowy, ogniowy, kradzieżowy i transportowy poszukuje zdolnych i ruchliwych stałych zastępców na bardzo dobrych warunkach tak we Lwowie jakoteż we wszystkich miejscowościach Małopolski. — Oferty z referencjami pod Lwów, Główna poczta, skrytka L. 72.

BANK Oddział Lwów, poszukuje 1) zastępcy kierownika 2) buchaltera. Pierwszorzędne tily złożyć podania z odpisami świadectw oraz fotografiami do 5. września w adnin. Słowa pod „Anglopol”. 7212

POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz.

MASZYNISTA-mechanik, kawaler, do maszyn, motorów, pługów motorowych, tartaków, poszukuje posady zaraz. Lwów, Droga Wulecka 21, dla montera. 7315

PENSJONATY I UZDROWISKA

10 groszy za wyraz.

WONICZ-ZORÓJ cudowne wody tak dla dzieci jak i dla starszych. Pensjonat „Zofijówka” znany od szeregu lat poleca pokoje na III. sezon z utrzymaniem od 3 zł. dziennie 7126

„LEŚNICZÓWKA” Zasków za Brzuchowicami, pokoje z obfitym, dobrowolnym wikttem. Radio, konie, iletzni natężenia kolejowe. 7331.

HALLEROWO. Ciepłe kąpiele morskie i pensjonat „Warszawianka”, czynny od 15 września. Kanalizacja, wodociąg, tenis, piñino, salon towarzyski. Poczta i stacja na miejscu. Wiadomość: poczta Wielkowieś, powiat Morski, Bągińska. 5772

NAUKA I WYCHOWANIE

10 groszy za wyraz.

WDOWA po profesorze przyjmie panienki lub studentów na mieszkanie. Hofmana 24/II. 7158

KURS tańców rozpoczynamy 3 września Dancin 1. Nowiczy, Piłsudskiego 16. 7355

PROFESORSKA rodzina przyjmie na mieszkanie ucznia z prowincji wraz z przygotowaniem do matury. E. Kedves, Długosza 37 II. p. 7333

WPISY

na 5. Kursów Prywatnego Seminarjum żeńskiego

Anny Rychnowskiej

Lwów, Cnorążczyzny L. 15

przyjmować będzie Dyrekcja 30, 31

sierpnia i 2 września od 9—12 przed

południem. 7339

Wpisy do przedszkola i 4-ech klas szkoły powszechnej

H. MAKOWIECKIEJ

we Lwowie, ul. Na Bajkach 27, od 31

sierpnia między 10—12 i 4—6-ta. — Początek roku szkolnego 7-go września. 7313

Zakład Naukowy Z. OLSZEWSKIEGO

LWÓW, KURKOWA 38. Tel. 31-14.

Przyjmuje od 26.8 w godz. od 9—12 i 16—18 z wyjątkiem niedziel 7263

WPISY

na rok szkolny 1929/30.

do 1. rocznej szkoły przysposobienia kupieckiego, na 2. letnie kursy handlowo-gospodarcze, na roczne i 5. miesięczne kursy handlowe, na kurs stenografii oraz pisanie na maszynach

W szkole zwrot czesnego za dzieci uczniów i funkcjonariuszy państwowych. Dla niezamożnych podręczniki z biblioteki szkol.

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE

10 groszy za wyraz

DWÓCH uczniów gimnazjalnych z zamożnego domu znajdzie pierwszorzędne utrzymanie, staranną opiekę i skuteczną pomoc w nauce. Blizsza wiadomość w Administracji pod „Pierwszorzędne utrzymanie”. 7241

POKOJ słoneczny frontowy, wspólny przedpokój do wynajęcia. Wiadomość: Strzińska 4 II. n. na lew. 7311

POTRZEBNY duży, słoneczny, elegancki pokój z elektrycznością dla bezdziennej małżeństwa od 20-go września. Okolica ulic Listopada, Leszno, Sapiehy, Potockiego. Cena od umowy. Oferty składać do dnia 3-go września sub „Nalecz“.

OWE dwa słoneczne pokoje, kuchnia, przedpokój, dla małej rodziny, oraz dwa umeblowane pokoje z osobnym wejściem za dwuletnim czynszem zaraz do wynajęcia, też kupię pianino. Mięso, przy ulicy Pułaskiego 9, przy parku Kilińskiego 7310

POKOJ duży frontowy nieumeblowany do wynajęcia. Ponińskiego 29, wiadomość od 2-5. 7309

WYNAJME pokój frontowy słoneczny, piękny widok, zdrowe położenie, blisko śródmieścia. — Wejście z przedpokoju. Zgłoszenia administracja Słowa „Dla amatora“.

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju w dobrym domu z możliwością używania łazienki ewentualnie z wodociągiem w okolicy Politechniki, ulicy Potockiego lub Listopada od dnia 1 września br. Zgłoszenia do admin pod „A. D.“.

POKOJ z osobnym wejściem z utrzymaniem dla akademików (czek) dla studentów (tek). Ul. Strzala 6 (boczna Issakowicza) l. p. od 11-2 i od 3-8. 7305

RODZINA katolicka przyjmie na stancję panią lat 10-16. W domu 2 rówieśniczki (jedną z Sacré-Coer) fortepian, opieka troskliwa, centrum miasta, mimoto położenie wyjątkowo zdrowe. — Wiadomość: 12-2 poł., Dąbcańskiej 9, parter, u właścicieli. 7304

1-3 POKOJE, największy komfort za dwuletnim czynszem wynajmę. Oglądać można od 4-5. Tarnawskiego 34. 7283

MIESZKANIE z utrzymaniem i fortepianem dla dwóch pań. **Kluszyńska 9 l. p.** (boczna Łyczakowska obok św. Antoniego) 7270

PRZYJME ucznia l.-IV. klasy gimn., opieka zapewniona z dozorem naukowym, Lwów, Mikołaja 18, II. p. wprost 7271

PIERWSZORZĘDNE umieszczenie, dobry wikt dla ucznia (uczničky) z dobrego domu. Oficerska 7. (Domki oficerskie), Kościelna, pułkownikowa. 7273

INTELIGENTNA rodzina weźmie na mieszkanie pańki z dobrych domów. Opieka rodzicielska, wikt dostaatni i dobry. Sapiehy 49 III. p. na prawo. 7118

WDOVA po profesorze przyjmie pańki lub studentów na mieszkanie z utrzymaniem, Hofmana 24/II. 7158

PRZYJME pańki lub studentów z lepszych domów na mieszkanie z całym utrzymaniem, opieką, pokój osobny, słoneczny, elektryka. Grodzickich 1, III. p., drzwi 2. 7127

DEALNE wprost umieszczenie u bardzo inteligentnej osoby może znaleźć ośmiu uczniów gimnazjalnych. Umieszczenie w obszernym, suchym, słonecznym pomieszczeniu z dużym ogrodem. Zgłoszenia pod adresem: Starszy terciań gimnazjum im. Słowackiego w Przemyślu lub do terciań gimnazjum na Zasaniu w Przemyślu. 7310

PAŃKI na mieszkanie przyjmę. — Opieka, dobry wikt. Kostecka, Kurkowa 14. 7337

POKOJ umeblowany z balkonem na I piętrze do wynajęcia przy ul. Kalcza 1. 18 u gospodyni. 7338

4 i 3 POKOJE w centrum miasta
pl. Dąbrowskiego 8, zaraz do wynajęcia.

INTELIGENTNA rodzina przyjmie na stancję dziewczynkę lub chłopczyka z dobrego domu. — Jakuba Strzemię 2, drzwi 4. 7289

POMOC LEKARSKA

Zakład techniczno-dentystyczny

Franciszek ROSYK

Lwów ul. Staszica 8/l p. róg Chorążczyzny. 7222

Państwowy Zarząd Architektoniczno-Budowlany w Samborze ogłasza

Przetarg publiczny

na przeprowadzenie remontu w budynku państwowym Pobornardynskim (Stare Starostwo) w Samborze.

Szczegóły ogłoszenia przetargu umieszczono w dzienniku urzędowym Wojewódzkim, oraz Czasopiśmie Technicznym we Lwowie.

Kierownik Zarządu
w z. Wł. Bitner.

IZADORA DUNKAN.

17,

Moja spowiedź.

Wolny przekład Ireny Łozińskiej.
(Ciąg dalszy).

— Pani jesteś aniołem! — Pani — czarodziejka! To samo widziałem w duszy w chwili tworzenia.

Następnie tańczyłam „Ofelię“, a w końcu „Nimfy wodne“. Kompozytor wpadał w coraz większy zachwyt. — Wreszcie sam zasiadł do fortepianu i zaczął improwizować dla mnie cudowny taniec, który nazwał „Wiosna“. Potem żałowałam bardzo, że ukt nie spisał tej improwizacji, chociaż kompozytor grywał ją bardzo często. Nawin był tak przejęty moim tańcem, że zaproponował byśmy urządzili kilka przedstawień w małej sali Carnegie Hall; ja miałam tańczyć jego utwory, a on miał akompanjować.

Ten projekt szybko przyszedł do skutku. Pierwszy wieczór udał się doskonale, a szereg dalszych wywołał wielką sensację w Nowym Jorku. Nie ulega wątpliwości, że gdybyśmy byli bar-

dziej praktyczni i wyszukali jakiegoś dobrego impresarja, już ówczesne wyścipy byłyby świetnym początkiem mojej kariery artystycznej. Ale niestety, byliśmy zbyt naiwni i niedoświadczeni.

Na przedstawieniach bywało wiele pań z najlepszych sfer amerykańskiego towarzystwa. Zainteresowane moim tańcem, zaczęły mnie zapraszać do siebie. Dostałam również zaproszenie od pań Astor, która mieszkała w New-Port, wówczas najmłodszym kursorie Ameryki. Wyjechałam wraz z matką i Elżbietą. Pani Astor była tem w Ameryce czem królowa jest w Anglii: wszyscy składali jej hołdy, jak monarchini. Dla mnie była wyjątkowo uprzejma. Urządziła przedstawienie na ławie w swoim parku, a cała śmietanka nowojorskiego towarzystwa przypatrzyła się moim tańcom. Dotychczas mam fotografię jednego z tych przedstawień: pań Astor siedzi obok Harry Lair, w otoczeniu Vanderbilów, Belmontów, Fischrów itp.

Potem tańczyłam również i w innych willach New-Portu, ale okazało się, że pań z towarzystwa były tak oszczędne, że zarobiłam zaledwo na



ROLNICY PAMIĘTAJCIE O TEM: KORZYŚĆ NIEZAWODNA!

DOBRA MŁOCARNIA TO:

ŁATWOŚĆ PRACY I OSZCZĘDNOŚĆ CZASU!

WYŻSZA CENA ZBOŻA!

WIELKA WYGODA DLA GOSPODARSTWA!

Młocarnie parowe i motorowe **LANZA** przy zastosowaniu wszystkich **NOWOCZESNYCH URZĄDZEŃ** technicznych najnowszej konstrukcji i **TRWAŁOŚCI BUDOWY**, gwarantują każdemu **ROLNIKOWI**, poza wymaganą wydajnością (od 5-50 q na godzinę), **najdokładniejszy omłot oraz idealną czystość ziarna.**

Wieloletnia masowa produkcja fabryczna.

WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO na b. **KONGRESÓWKĘ, KRESY i MAŁOPOLSKĘ**
DOM ROLNICZY, FABRYKA MASZYN i ODLEWNIA ŻELAZA

H. MÜHSAM, SP. AKC., WŁOCŁAWEK
ODDZIAŁ LWÓW,

Rutowskiego 1. Tel. 66-02.

6665

ODDZIAŁ WARSZAWA,
Mazowiecka 7. Tel. 525-00.

Sekundaryszka szpitala Powszech.

Dr. Jeanetta Fraenklowa
powróciła 7330

i ordynuje w chorobach nerwowych i umysłowych, ul. Demagala 8, Tel. 69-22.

KOZNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

TECZKI szkolne, biurowe od 10 złotych, 3 letnia gwarancja. Walechiewicz, siodlarz, Lwów, Kopernika 2. 6999

CHOROBY serca, Basedow, astma. Sanatorium „Salus“ dra Kunczyka, Kraków, Szujskiego. 7206

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje pań na czas słabości. Sobieskiego 30, parter. 7312

BURSA im. Tadeusza Kościuszki we Lwowie, ul. Dwernickiego 1, poszukuje wychowawców (prekursorów) studentów wyższych uczelni. Zgłoszenia godz. 13-15. 7314

SAMOCHOODY „PRAGA“ ciężarowe

1, 1½, 2-, 3- i 6-tonowe

Jedyne na nasze drogi. Natychmiastowa dostawa.

Reprezentacja na Małopolskę, Śląsk i Wołyn: Lwów, Jagiellońska 7, Telefon 305. 7222

P. W. K. POZNAN!! ZARZĄD DÓBR
i ZAKŁ. PRZEMYSŁ.
ROMANA ŻUROWSKIEGO
FABRYKA SUKNA i KOCÓW

Leszczków ost. pocz. Warzą (Małopolska)

uprasza o zwiedzenie stoiska firmy w Hali konfekcyjnej Nr. 46, **Samodzielny Łodowy** na ubrania — **Derki** na konie, **Koce**, **Bundy** (burki) na wzór sławieckich, **Płaszczki myśliwskie**, **Pledy**. — Sprzedaż detaliczna wprost z fabryki. — Prosimy żądać pocztą cenników i próbek. 6615

INSERUJCIE W „SŁOWIE POLSKIM“.

pokrycie kosztów podróży i utrzymanie. A pozatem chociaż wszystkie twierdziły, że moje tańce są zachwycające, żadna ich nie rozumiała.

Jednym słowem pobyt w New-Port rozczarował nas pod każdym względem. Ci ludzie byli tak przesłanekni snobizmem i osłepieni blaskiem swego bogactwa, że poprostu nie odczuwali sztuki. W owych czasach artystów uważano za coś niższego — coś w rodzaju lepszej służby. Odtąd na szczęście dużo się zmieniło, zwłaszcza kiedy Paderewski został premierem Polski.

Tak, jak przedtem, nie mogłam znieść życia w Kalifornii, teraz obudziło się we mnie pragnienie znalezienia się w jakiejś bliskiej mi, bardziej kulturalnej atmosferze i zaczęłam marzyć o Londynie, o pisarzach i malarzach jakich tam będę mogła poznać o Jerzym Meredit, Henryku Dżemsiu, Whattsie Swenburne, Burne-Jonesie, Rossettii, Whistlerze... To były magiczne nazwiska, a przecież w Nowym Yorku właściwie nie zdobyłam i nigdzie nie znalazłam zrozumienia i poparcia moich idei.

Tymczasem szkoła Elżbiety tak się

rozwinęła, że mogłyśmy z pracowni w Carnegie-Hall przenieść się do dwóch wielkich pokoi na dolnym piętrze hotelu „Windsor“. Za te pokoje płaciłyśmy dziewięćdziesiąt dolarów tygodniowo, lecz bardzo prędko przekonałyśmy się, że nie możemy tyle płacić za mieszkanie, gdyż chociaż interesu nasze pozornie szły dobrze, buchalterja wykazywała deficyt. Windsor był ponurym hotelem, więc mieszkanie w nim właściwie nie sprawiało żadnej przyjemności, zwłaszcza, gdy płaciło się tyle pieniędzy.

Pewnego dnia wieczorem, grzałyśmy się z siostrą przed kominkiem i rozmyślały skąd dostać pieniędzy na zapłacenie rachunku. W końcu zawołałam:

— Chyba tylko pożar mógłby nas uratować.

Na trzecim piętrze, w pokojach pełnych antycznych mebli i wspaniałych obrazów, mieszkała bardzo bogata starsza pań. Miała zwyczaj codziennie rano, punktualnie o ósmej godzinie zjeżdżać na dół na śniadanie. Postanowiłyśmy, że nazajutrz będę oczekiwała na nią przy windzie i poproszę o pożyczkę.

(C. d. n.).